Nr 9. Czwartek, 14 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. 36 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł. P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca: w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **poczta 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy p r e n u m e r u j ą od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* **b e z p ł a t n i e**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Niebawem rozpoczniemy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść H e n r y k a S i e n k i e w i c z a:

„K R Z Y Ż A C Y“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi urzędów pomocniczych Namiestnictwa we Lwowie Arnoldowi D e s L o g e s tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi krajowej kasy filialnej w Krakowie Michałowi W o l a ń s k i e m u przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia 1896 r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława J ę d r z e j o w i c z a, właściciela dóbr w Jasionce, na prezesa i Jana P o g o n o w s k i e g o, c. k. notaryusza w Rzeszowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratoryi Państwa w Złoczowie Stanisława L e s z c z y c - M i ł a s z e w s k i e g o do Lwowa i zamianował zastępcę prokuratoryi Państwa we Lwowie Wiktora P i w o c k i e g o prokuratorem Państwa w Tarnopolu, a adjunkta sądowego Tadeusza M a l i n ę w Przemyślu zastępcą prokuratoryi Państwa w Złoczowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 12 stycznia b. r. do l. 2721 w sprawie wygaśnięcia zarazy pyskowo - racicowej w powiatach politycznych Turka i Rohatyn, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Dnia 10 stycznia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu I i II zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt I zawiera:

Nr. 1. Traktat państwowy z dnia 10 marca 1896 roku, zawarty pomiędzy austro - węgierską Monarchią i Szwajcaryą, w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Zeszyt II zawiera:

Nr. 2. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 grudnia 1896, o upoważnieniu pobocznego urzędu cłowego w Parenzo do przepuszczania bez oclewania wysłanych naprzód lub już po przejeździe osób przejeżdżających przez granicę, rzeczy podróżnych.

Nr. 3. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 23 grudnia 1896, o upoważnieniu c. k. urzędu cłowego w Preussisch - Heinersdorf do ekspedyowania towarów kolejowych przez granicę pruską.

Nr. 4. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 grudnia 1896, w sprawie zakazu używania w zamkniętych, służących do pobytu ludzi lokalnościach, bez zastosowania należytych ostrożności takich przyrządów do opalania, które wydzielają trujące gazy.

Nr. 5. Ustawę z dnia 1 stycznia 1897, w sprawie otwarcia kredytu dodatkowego do preliminarza państwowego Ministerstwa oświaty na r. 1896, a to celem udzielania dodatków osobistych profesorom zwyczajnym wydziałów filozoficznych na Uniwersytetach, oraz profesorów technicznych Akademii i Akademii rolniczej w Wiedniu.

Nr. 6. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 4 stycznia b. r., w sprawie sposobu oclewania kości palonych na wyrób sztucznych nawozów.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Mowa Pana Ministra skarbu J. E. dr. Bilińskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego:

Wysoka Izbo!

Mając odpowiedzieć na wywody pana posła Eugeniusza Abrahamowicza o sposobie wymierzania i pobierania podatków bezpośrednich, chciałbym nie powtarzać się zbyt często; albowiem — co sam pan pos. Abrahamowicz uznał — kilka razy już niewezwany oświadczyłem w tej wys. Izbie, że rzeczywiście jestem zdania, iż urzędnik podatkowy powinien pilnować równie interesów opodatkowanego, jak interesów skarbu; powiedziałem też, w jaki sposób działa się z góry na urzędników. Proszę atoli nie żądać, żeby akcya taka już w ciągu jednego roku i kilku miesięcy była uwieńczona zupełnym skutkiem. Ale z wielką radością usłyszałem od wielu panów, że bądź co bądź tu i owdzie już czuć, iż poniekąd inny duch wstąpił w organa podatkowe. To też na żale pana posła o samowoli w wymierzaniu podatków mogę tylko odpowiedzieć, że lepsze ustawodawstwo rychło kres temu położy, boć żale te mogą odnosić się jedynie do tych podatków, które już tyl-

107)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XX.

(Ciąg dalszy).

Mówiąc to, podniósł się Flawianus z krzesła, na którem siedział.

— Opiekunowie Rzymu nie opuścili jeszcze swoich wiernych dzieci — rzekł głosem, pełnym ufności. — Oni to usunęli z naszej drogi Walentyniana, związali z naszymi losami męstwo Arbogasta. Oni zapalą znów w sercu Italii dawnych cnót płomień jasny, iż przeświecać będziemy ludzkości, jak to czynili przez szereg wieków nasi przodkowie.

— Zapalą! — wołali senatorowie, przekonani wiarą Flawiana.

Jeden tylko Juliusz uśmiechnął się z niedowierzaniem. Wiedział on najlepiej, kto przyspieszył upadek Walentyniana i przykuł Arbogasta do niepewnego jutra Rzymu.

— A jednak radziłbym kupić jak najwięcej mieczów barbarzyńskich — odezwał się spokojnie — i liczyć jak najmniej na waleczność Italii.

Z wyrzutem spojrzał na niego Flawianus.

— Zbyteczna przezorność nie jest w czasach wojennych dobrym doradcą — mówił. — Gdy trzeba działać szybko, nie wolno się zbyt długo namyślać.

— Rozwaga nie szkodzi nigdy — zauważył Juliusz.

Flawianus zmarszczył brwi.

— Obrawszy mnie swoją głową na wypadek wojny z Teodozyuszem, złożyliście w moje ręce troskę o obronę naszych ołtarzy — odparł z lekkiem podrażnieniem w głosie. — Bez zaufania kraju nie może być nikt wodzem pożytecznym.

Juliusz pochylił głowę.

— Jeżeli przemawiasz, jako obrany przez nas wódz — rzekł — cofam moją radę i poddaję się bez oporu twoim rozkazom. Cokolwiekbyś postanowił, wykonam bezzwłocznie. Rozporządzaj moją osobą i moim majątkiem.

— Przemawiam już jako obrany przez was wódz — mówił Flawianus — zdaniem bowiem mojem rozpoczął się stan wojenny w prefekturach zachodnich z chwilą, kiedy się Teodozyusz dowiedział o buncie Arbogasta. I jako wódz rozkazuję wam, abyście wierzyli w zwycięstwo i starali się wlać otuchę w serca wątpiące. Wiara w powodzenie sprawy jest połową wygranej. Oto wszystko, czego tymczasem od was żądam. Resztę zostawcie mojemu doświadczeniu w rzeczach wojny i mojej miłości do Rzymu.

Pożegnawszy się z prefektem, wsiadł Juliusz z Galeryuszem do lektyki, która czekała na niego przed pałacem.

Ulice, przepełnione tłumem ruchliwym, witały znanych patryotów hucznymi oklaskami. Wszędzie zwracały się do nich twarze, rozgrzane winem, opromienione szczerą radością.

— Prowadźcie nas na Gallilejczyków? — wołano tam, gdzie się potworzyły większe gromady.

— I ty wątpisz o niespożytej sile Italii? — mówił Galeryusz, kłaniający się ciągle ludności ręką i głową. — Zwiędła starość nie rwie się tak ochoczo do czynu.

— Radość i wino podniecają na pewien czas nawet tchórzów — odpowiedział Juliusz. — Nie zapominaj, iż w twoich żyłach płynie świeża krew Markomanów, która nie miała jeszcze czasu wystygnąć i zobojętnieć. Słyszałeś, że poddam się bez oporu woli Flawiana, bo tak nakazuje mi obowiązek obywatela rzymskiego, lecz moje wątpliwości usunie dopiero zwycięstwo na polu bitwy.

— Nawet odwaga opuściłaby ręce, gdyby z tobą czas dłuższy przebywała.

Juliusz wzruszył ramionami.

— Nie mogę inaczej — rzekł. — Wierzę tylko w to, co widzę, a w Italii nie dostrzegam dobrego żołnierza.

— Zapał wybucha, jak ognie Wezuwiusza — wtrącił Galeryusz.

— I gaśnie szybko, jak te ognie, gdy ich nie podsyca siła rzeczywista. Teodozyusz jest zanadto doświadczonym wodzem, by miał uderzyć na Italię natychmiast. Poczeka on, aż płomień pierwszego zapału zblednie i wystygnie, a wówczas....

— A wówczas? — podchwycił Galeryusz, kiedy Juliusz milczał, zapatrzony przed siebie.

— A wówczas zastąpi mu drogę Arbogast i obrzydzi mu raz na zawsze posłannictwo gallilejskie. W to wierzę, bo wiem, że król Franków jest w sztuce wojennej równie biegły, jak Teodozyusz, a rozkazuje wojsku, którego karności nie przerazi dzika, nieokiełznana odwaga Gotów.

Nazajutrz było jeszcze szaro, kiedy goście z prowincyi otoczyli z obu stron ulicę Nową i Świętą.

Wschodzące słońce odsłoniło długie, białe wstęgi, obwiedzione różnobarwnym rąbkiem. Togi obiętne włożyli na siebie poganie i przyozdobili głowy wieńcami.

Od strony Kapitolu odezwały się ostre dźwięki trąbek sygnałowych.

Wstęgi, ciągnące się wzdłuż ulicy Nowej aż do bazyliki Juliów, poruszyły się i falowały, jakby lekki wiatr po nich przeszedł.

Olbrzymia pierś odetchnęła głęboko. Stłumione: aaa.... zmieszało się ze świeżem tchnieniem poranku.

Ze stoków wzgórza kapitolińskiego spuszczał się wolno orszak poważny. Szli kapłani wszystkich świątyń, pretorowie i prefektowie, szły dziewice Westy, prowadzone przez Fausta Auzonię. Tuż za strażniczkami świętego ognia lśnił złoty posąg „Victorii-Fortuny“, niesionej przez czterech młodzieńców stanu senatorskiego na noszach z kości słoniowej.

Tam, gdzie przechodził, rwała się wstęga. Mężowie padali na kolana, podnosili ręce do góry; niewiasty rzucały się twarzą na ziemię. Głośne łkania witały uwolniony symbol potęgi rzymskiej. Z dachów wszystkich domów sypały się na orszak kwiaty i wieńce laurowe.

I żaden świst złodźwięczny nie mącił tym razem radości pogan.

— Talassi! Talassi! — wołał motłoch stolicy, jak gdyby zawierał ślub ze szczęściem i zwycięstwem, a echo wrzawy rozlewało się szeroko po mieście, aż do pałacu Lateranów, gdzie biskup Syrycyusz przyciskał do piersi krucyfiks i szeptał pobladłemi ustami:

— Zmiłuj się nad swoją owczarnią, Boże nieszczęśliwych!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ko przez niespełna rok ostoją się w formie dzisiejszej. Co do podatku gruntowego, samowolny wymiar jest niepodobieństwem; co do czynszowego, przyznaję, że mógłby zdarzać się, ale zaradzi się temu na pewno; największa samowola — pochodząca nie ze złej woli, ale z mylnego zapatrywania urzędników — może zdarzać się co do podatku zarobkowego i dochodowego; te atoli właśnie ustaną w formie obecnej od dnia 1 stycznia r. 1898. Co się tyczy życzenia pana posła, żeby ustanowiono osobne organa dla nadzorowania wymiaru podatków bezpośrednich, pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że organa takie już mamy. Nasamprzód utworzono je w Galicyi, potem w Czechach i na Morawie; są nimi tak zwani krajowi inspektorowie podatkowi, dla których wydano osobną instrukcyę, uzupełnioną niedawno w tym duchu, że krajowi inspektorowie podatkowi są obowiązani nietylko rewidować urzędy, lecz także ile możności stykać się z publicznością, przyjmować zażalenia jej i natychmiast o nich donosić krajowym dyrekcyom skarbowym celem urzędowego załatwienia. Pan poseł słusznie mówi, że nie powinno się zbywać ludności tem, iż stoi jej otworem droga rekursu. Rekurs powinno się wnosić wtedy tylko, jeżeli władza podatkowa, zdaniem strony interesowanej, rzeczywiście pomyliła się w całkiem dobrej wierze; natomiast urzędnik podatkowy sam powinien poczuwać się do obowiązku tak wymierzyć podatek, żeby rekurs ile możności był zbyteczny.

Co się tyczy drugiego życzenia pana posła, żeby przepisy noweli egzekucyjnej (w procesach prywatnych) zastosowano także do egzekucyi podatkowej, pozwalam sobie odpowiedzieć co następuje: Dawniej już przyobiecałem wys. Izbie, że wniesiony będzie projekt ustawy o pobieraniu podatków wogóle i o egzekucyi podatkowej; niestety jednak nie mogę jeszcze wnieść tego projektu już dzisiaj, bo w trakcie wygotowania pokazało się, że tak liczne kwestye wymagają załatwienia, iż mam ten projekt gotowy dopiero *in crudo*, w formie takiej, w jakiej nie można go przedłożyć wys. Izbie. Ale będzie trzeba rzeczywiście pogodzić go nietylko z ową nowelą, lecz z całą nową ordynacyą egzekucyjną. Dla tego trzeba nam przeprowadzić szerokie rokowania z Ministerstwem sprawiedliwości, aby egzekucyę w sprawach podatkowych można prowadzić dosłownie tak samo, jak w sprawach cywilnych. (*Brawo, brawo.*). Odnośne przepisy będą cytowane w ustawie, a wys. Izba, czyli właściwie ludność pozyska pewność, że wedle nowych przepisów egzekucyjnych będzie się postępowało także w sprawach podatkowych.

Pan poseł krytykuje także kwalifikacyę egzekutorów podatkowych. Urząd ten jest tak znienawidzony i stosunkowo źle płatny, że nikt żądać nie może, żeby między tym personalem nie znajdowała się nawet bez wyjątku ani jedna osoba, którejby to czy owo z życia poprzedniego zarzucić nie można. Mniemam zresztą, że od ducha, w jakim wykonywa się całe ustawy podatkowe, po części zależy także sposób postępowania egzekutorów podatkowych; a gdy krajowe władze skarbowe w tym duchu wydadzą wskazówki egzekutorom podatkowym, wtedy skargi pewnie nie będą tak częste. Co się tyczy pytania, czy wielka suma opłat egzekucyjnych w porównaniu z stosunkowo nie tak wielką sumą procentów od zaległości podatkowych w pewnem kraju świadczy o niesprawiedliwem lub zbyt surowem postępowaniu, nie sądzę, iżby można z góry odpowiedzieć potwierdzająco. Albowiem niepłacenie podatków w przepisanych terminach jest poczęści dowodem ubóstwa, po części atoli także skutkiem opieszałości; a wszakże podatki bezpośrednie kiedyś zapłacić trzeba, nawet w pewnym terminie nie dopuszczającym już dalszej zwłoki. Gdy co do tych, którzy mogą zapłacić na czas, nie dopilnuje się punktualnie terminu, wtedy rosną i procenta od zaległości i opłaty egzekucyjne; a ponieważ na wszelki sposób podatek kiedyś zapłacić trzeba, przeto w zasadzie przynajmniej przyznacie mi panowie, że własny interes ludności wymaga starać się o dotrzymanie terminu.

Co się tyczy życzenia p. posła pod względem ustawy karnej i procedury karnej w sprawach defraudacyj skarbowych, już w komisyi budżetowej oświadczyłem, że projekt ustawy o procedurze karnej w sprawach defraudacyj skarbowych jest w przygotowaniu, że w tym względzie postępujemy w zgodzie z Ministerstwem sprawiedliwości i że spodziewamy się, iż w pół roku, może w kwartał, co najwięcej w rok po wejściu w życie nowej procedury cywilnej ta także reforma będzie mogła dokonać się w ustawodawstwie austryackiem. Dziękując panu posłowi za osobiste zaufanie, proszę go na teraz o cierpliwość, abyśmy pozyskali czas do przeprowadzenia naszych zamiarów. Niech ma zaufanie nietylko do ministra skarbu, który dziś jest, a jutro go niema, lecz i do władz skarbowych.

Pan poseł Polzhofer poruszył sprawę poborów pośrednich. Na tem polu naturalnie skarg takich niema; sposób pobierania podatków pośrednich jest stosunkowo o wiele łatwiejszy. Ale pan poseł jest, przynajmniej do pewnego stopnia, wielkim przeciwnikiem poborów pośrednich. Ja nie we wszystkiem z nim się zgadzam. Nie jestem zdania, iżby każdy podatek pośredni spadał właśnie tylko na biednych ludzi. Pan poseł ma na myśli bogatego właściciela kuponów, który swoje kupony odcina, a podatku żadnego nie płaci; na to odpowiadam mu, że na mocy nowych ustaw podatkowych będziemy mogli te sfery ludności po części przynajmniej pociągnąć do opłacania sprawiedliwego i słusznego podatku. O ile to było niepodobieństwem, dotychczas podatek pośredni był właśnie jedyny, który te zamożne osoby opłacać musiały. Proszę nie zapominać, że zasada poborów pośrednich bynajmniej nie jest niesprawiedliwa, że zdolność podatkowa objawia się nie tylko w zarobku, w dochodzie, lecz i w konsumcyi. Gdy człowiek zamożny nie płaci podatku bezpośredniego, bo potrafi usunąć się z pod opodatkowania, albo dlatego, że ustawodawstwo podatkowe jest niedoskonałe, dobrze, że przynajmniej część jego zdolności podatkowej wyraża się w konsumcyi i że tę konsumcyę poddaje się opodatkowaniu. Z tego nie wypływa, iżby właśnie najnieodzowniejsze produkty obkładano podatkiem. Nie zgadzam się zaś na zdanie pana posła, jakoby piwo i wódka należały do najnieodzowniejszych wiktuałów. Co więcej, mniemam, że jako wiktuały oba te napoje są sobie równe. Wypada mi tu odeprzeć zarzut, który pan poseł uczynił Rządowi mówiąc: Rząd, podwyższając podatki spożywcze, spekuluje na większe pijaństwo (*Suff*) Nie spekulujemy na większy *Suff;* owszem, podwyższając podatek, przyczynimy się pewnie do podwyższenia cen; a więc, gdyby cena bezpośrednio wpływała na konsumcyę, musiałaby konsumcya właśnie zmniejszyć się, a nie powiększyć. Nie wiem, czy kwestyę tę można jakośkolwiek ująć w paragrafy, ale faktem jest, że podwyższenie podatku nie ma na celu pomnożyć konsumcyę, albo ją rozszerzyć.

(Ciag dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

(DLIX. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 11 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prez. Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 40.

Od Pana Ministra obrony krajowej nadeszło pismo, w którem donosi, że odczytany dnia 16 grudnia w Izbie przez jednego z posłów (Peschke) list pewnego włościanina, użalającego się, iż syn jego umarł wskutek niewyrozumiałości lekarza wojskowego, zawiera same fałsze i że włościaninowi temu wytoczony będzie proces karny.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą są jeszcze wymienione onegdaj rożdziały etatu Ministerstwa handlu.

Pierwszy zabiera dziś głos Pan Minister handlu bar. Glanz, którego mowę podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Rappoport wywodzi, że brak statystyki pracy i roboty sprawia, iż w jednej części Państwa tysiące głód cierpią, podczas gdy w innej części sprowadza się cudzoziemców na robotę. Stręczenie roboty jest to jeden z najprzedniejszych obowiązków Państwa, które samo tylko może zorganizować i bez kosztów przeprowadzić stręczycielstwo zarobkowania. Państwo jest do tego obowiązane ze stanowiska moralności publicznej i ekonomii społecznej. Niejakie koszta, któreby z tego tytułu poniosło, oznaczałyby bardzo produkcyjną inwestycyę, wychodzącą na pożytek całemu Państwu. Sprawą tą powinno zająć się Ministerstwo handlu i utworzyć w tym celu osobny departament, o którego organizacyi mowca czyni propozycye dość już szczegółowe. Następnie przechodzi do sprawy lokowania pieniędzy, gromadzących się w pocztowej kasie oszczędności i zaleca używać ich także do eskontowania wekslów pomniejszych przemysłowców. A dalej zwalcza zabieranie czystych zysków z obrotów pocztowej kasy oszczędności na rzecz skarbu. Obroty te dzieją się w znacznej części pieniędzmi dzieci, studentów, robotników, kobiet, szczególnie wdów; takimi pieniędzmi Państwo zysków dorabiać się nie powinno, lecz ze względu na źródło zysku przekazać go tym sferom, z których pochodzi; a mianowicie pragnąłby mowca, żeby używano tych czystych zysków na dotacyę zakładów kredytowych dla rzemieślników. Użala się też mowca, że pocztowa kasa oszczędności bardzo mało używa walorów galicyjskich do lokowania pieniędzy, i żąda, żeby szczególnie używała przyszłych kolejowych obligacyj galicyjskiego Banku krajowego. Poczem przemawia za założeniem w Galicyi czwartej Izby handlowej, bo to anomalia, żeby kraj, stanowiący więcej niż czwartą część Państwa, miał tylko trzy Izby handlowe. Mowca ujmuje się następnie za przemysłem galicyjskim, który Rząd powinien popierać podobnie, jak rząd węgierski. Nie byłaby to wcale zła polityka, gdyby Rząd otoczył przemysł galicyjski wyjątkową opieką. Pieniądze są w Galicyi droższe niż w innych krajach koronnych, a kraj posiada stan robotniczy niewyćwiczony, ale pojętny i przystępny wykształceniu zawodowemu. Ta wyjątkowa opieka nie byłaby bynajmniej przywilejem; Galicya przywilejów nie żąda; byłby tylko sposób wymierzenia krajowi sprawiedliwości na punkcie, na którym go strasznie pokrzywdzono. Trzeba zachęcić kapitał, aby w Galicyi poszukiwał zapładniającej lokacyi. Wielka część ludności kraju tego znajduje się w nędzy, szczególnie po miasteczkach mrze z głodu. Nowe drogi żelazne, dozwalające sprowadzać przedmioty użytku powszedniego zdaleka, pozbawiły tysiące ludności chleba powszedniego. Temu zaradzić można tylko przez wytwarzanie nowych przemysłów. Dla Galicyi potrzeba koniecznie coś zrobić w celu zatrudnienia ludności i nastręczenia jej zarobku. Do prowadzenia wojny potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, a do dzieł pokojowych potrzeba pracy, pracy i jeszcze raz pracy. Wynalezienie pracy dla ludności w Galicyi będzie w interesie nietylko kraju, lecz całego Państwa. (*Huczne brawa i oklaski z ław polskich*).

Pos. Wrabetz zwalcza postulat preopinanta o otoczeniu przemysłu galicyjskiego szczególniejszą opieką, bo Galicya i tak już zażywa wiele ustaw wyjątkowych.

Pos. Tittinger zwala winę niedostatecznego rozwoju przemysłowego na Rządy ostatnich lat piętnastu, które zasycały cały przemysł tylko okruszynami; a dalej rozwodzi się szczegółowo o braku wszelkiego poparcia rządowego dla czerniowieckiego muzeum przemysłowego.

Pos. Schücker żąda uregulowania handlu piwem w butelkach, poczem rozwodzi się o ułatwieniu cechom łączenia się w związki dla rozwinięcia samodzielnych akcyj.

Pos. Palffy zaleca Rządowi zająć się faktami stwierdzonymi ankietą przemysłową co do zatrudnienia kobiet w przemyśle.

Pos. Bottmaer rozwodzi się o handlu obnośnym w krajach alpejskich; zwalcza pomysł zaprowadzenia monopolu na zapałki.

Pos. Kopelwieser żąda zwołania ankiety do obmyślenia sposobów ku podźwignięciu austryackiego przemysłu żelezniczego.

Sprawozdawca komisyi pos. Szczepanowski broni sprawozdania swego przeciw wczorajszym zarzutem Bażanta i Hallwicha.

Izba uchwala rozdziały, które były pod dyskusyą.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Lewakowski składa na stole prezydyalnym nagły wniosek z wezwaniem do Rządu, aby dał Izbie objaśnienie mowy, którą Książę Namiestnik Sanguszko wygłosił na powitanie Sejmu w grudniu r. z., a w której, jak utrzymuje wnioskodawca, wszystkie stronnictwa ludowe: polsko-narodowe, rusko-narodowe, socyalno-demokratyczne i chrześciańsko-socyalne, w czambuł są potępione.

---

3)

ANGELA.

(Z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

II.

Przejrzyjmy teraz dziennik małej Angeli, dziewczynki dwunastoletniej; jest to wiek, w którym lubi się szumne frazesy. W samym wstępie mówi, że życie jest walką: trzeba zwyciężyć lub umrzeć. Och, śmierć! myśl o niej nie przeraża dziewczynki; na pierwszej kartce gotowa jest oddać duszę Bogu. Głos jakiś tajemniczy szeptał jej: Nie będziesz żyła! Mniejsza o to! przyjmowała swój los, znosząc go z rezygnacyą i przygotowywała się do męczeństwa, spisując codziennie swoje dzieje życia. A pewnego majowego poranku, gdy nadejdzie istotnie jej godzina, każe sobie przynieść do łóżka tajemniczego powiernika swoich myśli i.... sama nie będzie wiedziała dobrze, co czyni, ale to pewne, że obecni płakać będą rzewnemi łzami.... W taki sposób, opierając swoje postanowienia na silnej i niewzruszonej podstawie, mała pensyonarka zaczyna pisać swój dzienniczek.

1 kwietnia.

Urodziłam się na wyspie Sardynii, w Sassari; moja matka nazywała się Bebbia i nie znałam jej wcale. Umarła w kilka dni po mojem urodzeniu. Wszyscy mi mówili, że była bardzo piękna, że miała oczy duże i czarne, a usta małe. Nie posiadam jej portretu, ale pokazano mi obrazek, który ma być do niej podobny; mówią, że jestem do niej podobna, ale jakże to być może, kiedy nie jestem ładną?... Angela, biedna Angela, weszłaś w świat przez wrota niedoli!... Przypominam sobie jeszcze babunię, która także była piękna, ale płakiwała ukradkiem i kiedy brała mnie na ręce, aby mnie popieścić, widziałam nieraz łzę spływającą z jej zaczerwienionych oczu.... Umarła i zostałam sama ze stryjem Silvio, bratem mego ojca. Mój ojciec.... gdzie jest mój ojciec?... Dlaczego nie przybędzie nigdy ucałować swojej córki i użyczyć jej siły do znoszenia życia? Okropna tajemnica okrywa życie mego rodzica. Nikt mi nigdy o nim nie mówił i nie mówi nigdy; tylko babunia przypominała mi co wieczora, zanim się spać położyłam:

„Módl się za twego biednego ojca, który taki nieszczęśliwy!...“

Teraz, kiedy babunia umarła, nikt mi nie każe modlić się za mego ojca, ale ja nigdy o nim nie zapominam w pacierzu:

„Panie polecam Ci mego ojca, ktory taki nieszczęśliwy! nazywa się Jerzy Boni i tuła się samotnie po świecie“.

W głębi serca mam pewność, że ojciec mój nie umarł; nie powiedziano mi tego dotychczas: Płacz, bo jesteś sierotą! — Ale jeżeli żyje, dla czegoż się nie pokazuje? dla czegoż nie pisze? Starałam się rozpytać stryja Silvio, który jest profesorem agronomii, ale nie chciał mi odpowiedzieć. Może znajduje, że jestem jeszcze nie dość duża... Ale mu powiem, że to jest rzecz okrutna ukrywać przed córką los ojca i zmuszę go, aby mi wszystko powiedział.

Skończyły się godziny nauki; teraz będziemy jeść wieczerzę, a potem do łóżka.

2 kwietnia.

Dzień przeszedł bez żadnego wybitnego wypadku. Będę pisać dalej historyę mego nędznego życia, historyę prostą, ale w której ukrywa się boleść pełna goryczy.

Gdy babunia umarła, mój stryj, Silvio, który jest profesorem agronomii, zawiózł mnie do Medyolanu. Mamy tutaj krewnych; ciocia hrabina, siostra mojej babuni, nie podoba mi się; jest to kobieta dziwaczna, która wiecznie zadaje mi pytania, na które nie wiem co odpowiedzieć. Jest bardzo bogata, posiada wspaniały pałac, do którego przychodziły wszystkie wielkie panie z Medyolanu, żeby się napić herbaty, grać na fortepianie a czasem potańczyć, ale od dawna już nikt teraz nie przychodzi, bo ciocia hrabina jest chora i mówią, że chce umrzeć. Wujaszek hrabia jest synem hrabiny Weroniki; jest to człowiek, który rzadko się śmieje, ale bardzo dobry; podoba mi się; żona jego jest hrabina Beatryce, ciocia Beatryce, która nie chce, żeby ją nazywano ani ciocią, ani hrabiną; nazywam ją Bice; jest to moja najlepsza przyjaciółka. Śmieje się ciągle, bo jest szczęśliwa, a moja dusza w rozterce....

Zdaje mi się, że Bice musi coś wiedzieć o moim ojcu, ale być może, iż jej nie pozwalają mówić o nim ze mną....

5 kwietnia.

Ciocia hrabina umarła; opuszczam pensyonat i wracam do Sardynii. O mój ojcze! zdaje mi się, że idę na spotkanie z tobą! jestem pewną, że ciebie poznam, pomimo, że nikt nigdy nie mówił mi o tobie, bo serce mylić się nie może, a zresztą, mam twój portret....

Byłam dzieckiem jeszcze, gdy babunia pokazała mi portret mego ojca, który chowała w książce do nabożeństwa. Gdy babunia umarła, otworzyłam książkę, wzięłam portret i od tego czasu już mnie nie opuszcza. Oto jest, mam go przed oczyma: patrzę na niego i pytam o fatalną tajemnicę, która go rozdziela z jego córką.... Jest to mężczyzna szczupły, nosi wąsy i brodę, ma wielkie oczy, wydaje się blady, ale nie jestem tego pewna, bo fotografia wybladła z czasem....

Na morzu, kwiecień.

Jestem tutaj między niebem a morzem, ale widać jeszcze w oddali pasmo ziemi; mam nadzieję, że wkrótce nie będzie już nigdzie ziemi, tylko samo morze w około.

Później.

Zapomniałam powiedzieć, że ciało hrabiny podróżuje z nami; chciała być pochowaną w Sardynii i tam ją pochowamy. Zobaczyłam przepływające delfiny; mają czarne pyski i wyrzucają w górę promienie wody. Dowiedziałam się od jednego z marynarzy, że są to dobre ryby, które nikomu nic złego nie robią. Słońce zachodzi i jestem głodna. Spytałam się jednego z marynarzy, czy nie będziemy już widzieć ziemi i odpowiedział mi, że ciągle będzie widać. Gniewa mnie to. Pragnęłabym, żeby przynajmniej przez godzinę nie było widać nic więcej tylko morze i niebo. Powiedziałam to cioci Beatryce, która zaczęła się śmiać i odrzekła, że za nadto mi się zachciewa. Bice nie rozumie moich uczuć; jest to kobieta inna niż wszystkie, ale taka dobra i tak serdecznie się śmieje! Nie trzeba jej mieć za złe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pos. Romańczuk składa na stole prezydyalnym nagły wniosek, bardzo podobny do wniosku Lewakowskiego.

Wnioski te przyjdą pod dyskusyę jutro.

Pos. Russ żąda, aby sprawa zniesienia stempla od dzienników stanęła na porządku dziennym tuż po dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu.

Prezydent sprzeciwia się; jakoż Izba 71 głosami przeciw 66 głosom odrzuca wniosek Russa.

Koniec posiedzenia o godz. 6 min. 15. Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Rzym, 7 stycznia.

(Powrót Nerazzini'ego. — Pokój z Abisynią. — Powracający jeńcy).

Lekarz sztabowy dr. Nerazzini, który nazywany zazwyczaj „majorem" Nerazzinim, ze zręcznością wytrawnego chirurga dokonał tym razem dyplomatycznej operacyi, znanej powszechnie pod mianem „pokoju włosko-abisyńskiego", przybył już do Neapolu i Rzymu, wiodąc ze sobą zarazem pierwszy oddział jeńców, wyzwolonych z niewoli dzięki konwencyi, którą zawarł z Menelikiem. Przybycie jego zamyka długi okres niepewności w dziejach włoskiej polityki kolonialnej, rozpoczęty klęską pod Aduą, a zarazem wyjaśnia stanowczo kwestyę, którą dzienniki opozycyjne w rodzaju *Tribuny* starały się przedstawić w niepewnem świetle. Oto Nerazzini nie przywiózł ze sobą żadnego dodatkowego traktatu tajnego, żadnych tajnych postanowień dodatkowych, o czem prasa opozycyjna poprzednio szeptała, starając się w ten sposób wzbudzić nieufność do rządu.

Tekst traktatu pokojowego, obecnie podpisany przez króla Humberta i oficyalnie ogłoszony, odpowiada prawie dosłownie depeszy, którą Nerazzini przysłał w dniu 15 listopada z. r. do Rzymu. Ustęp, tyczący się ewentualnego odstąpienia terytoryów włoskich w Afryce, opiewa: „Jeżeliby Włochy własnowolnie chciały odstąpić część terytoryum, które posiadają, — terytoryum to ma dostać się Abisynii". Tekst opiewa zatem całkiem ogólnikowo, może więc być stosowany i do okolicy Kassali — a z tego okazuje się, że w pokoju zawartym w Adis-Abeba nie brano względu na Anglię. Jestto prawdopodobnie odwet za niezdecydowane stanowisko Anglii w czasie wojny włosko-abisyńskiej i za odmowę pozwolenia na przechód wojsk włoskich przez Zeilę. Niezałatwioną pozostawia traktat tylko sprawę regulacyi granicy między Erytreą a Abisynią i wysokość sumy odszkodowania za utrzymanie jeńców włoskich. Nerazzini zapewnia, że rozgraniczenie przedstawiać będzie tylko trudności rzeczowe, jakie tego rodzaju czynności przedstawiać muszą, gdy trzeba je przedsiębrać w półdzikich okolicach górskich, zwłaszcza gdy braknie dokładnych kart geograficznych. Pozyskanie też dla Włoch granicy Erytrei, którą tworzą rzeki Mareb-Belesa-Muna, należy zawdzięczyć wyłącznie Nerazziniemu, który, gdy w toku rokowań nad tą sprawą okazała się sprzeczność zapatrywań i Menelik chciał, by poseł włoski zasięgnął od swego rządu nowych informacyj, oparł się temu stanowczo a zarazem zwrócił Menelikowi uwagę, iż przewleczenie rokowań dyplomatycznych mogłoby łatwo doprowadzić do zwrotu w opinii Włoch, ewentualna zaś nowa wojna byłaby niezawodnie ze strony Włoch inaczej podjęta i inaczej prowadzona, niż to uczynił Baratieri, i inaczej też mogłaby się zakończyć. Zeszłoroczne powodzenie gen. Baldissery pod Adigratem a pułkownika Stevensona pod Kassalą, wpłynęło także korzystnie na poparcie żądania Nerazziniego i wymogło gotowość Menelika do ustępstw na rzecz zawarcia pokoju. Nerazzini, który dawniej był urzędnikiem konsulatu włoskiego w Zejli, cieszy się w ogóle sympatyą i uznaniem negusa. Król Humbert w dowód swego zadowolenia ze sposobu, w jaki Nerazzini spełnił powierzoną mu misyę, nadał mu wielką wstęgę orderu Korony. Nerazzini około 20 b. m. ma udać się ponownie do Abisynii, aby zawieść Menelikowi podpisany przez swego króla traktat pokojowy. Jako kwotę odszkodowania za utrzymanie jeńców, zaofiaruje rząd włoski Menelikowi prawdopodobnie pięć milionów lirów.

Wbrew żądaniu pism skrajnych i opozycyjnych, przyjęto powracających do kraju z niewoli abisyńskiej jeńców wprawdzie gorąco i serdecznie, ale z godnością i powagą, bez hałasów i demonstracyj. Usposobienie narodu włoskiego po ciężkich doświadczeniach roku zeszłego stało się o wiele trzeźwiejszem. Opowiadania powracających, którzy prawie wszyscy internowani byli w Harrarze, — zawierają zresztą nie wiele nowego. Pewną ilustracyą smutnej ich doli jest chyba okoliczność, że na 208 jeńców, należących do oddziału, który Nerazzini obecnie przywiózł, 70 ma świerzb, panujący w Abisynii epidemicznie. Z tego też prawdopodobnie powodu następne transporty jeńców poddane będą w Massawie kwarantannie, urządzonej dla wszystkich, którzy przybywają z Zeili. — Na transport pozostałych jeszcze w Abisynii jeńców, pozostawił Nerazzini 100.000 talarów. — Z pierwszego oddziału jeńców, który właśnie powrócił, odniosło pod Aduą rany dwóch oficerów (na pięciu) i 125 żołnierzy. Wszyscy jeńcy wyrażają się z ogromnem uznaniem o działalności oddziału włoskiego „Czerwonego Krzyża," wysłanego do Szoi i Harraru, a także o działalności misyi komitetu dam rzymskich, której przewodniczył zrazu, dopóki nie padł ofiarą swego posłannictwa, ksiądz hrabia Werszowiec-Rey a następnie Ojciec Oudin. Jak najlepsze świadectwo humanitarnej działalności tej misyi, wystawia także ogłoszony niedawno list rasa Makonena do przewodniczącej komitetu dam rzymskich, hrabiny Santa Flora.

Z Warszawy.

(Ogólne położenie. — Pewne ulgi. — Nowa gubernia chełmska. — Biskup lubelski. — Regulacye Wisły).

Chociaż dotąd nie widać jakichś wyraźniejszych objawów zmiany systemu, znać przecież — jak to ogólnie stwierdzają — zmianę w sposobie postępowania, i niejakie dążenie do uszanowania prawa i istniejących przepisów. Czuć, że urzędnik, dopuszczający się nadużycia, już dziś nie jest tak pewny aprobaty w Petersburgu, jak był dawniej, a to wpływa niewątpliwie korzystnie na uspokojenie umysłów i na zwrot pojęć u ogółu.

Nie brak też faktów świadczących o tendencyi łagodniejących rządów. Do nich zaliczyć należy przywrócenie biskupom prawa decyzyi o reparacyi kościołów na Litwie i Rusi, ułatwienie budowy nowych kościołów, cokolwiek względniejsza cenzura warszawska, wreszcie dozwolenie urzędnikom cłowym na komorach i konduktorom na niektórych przynajmniej kolejach, używania języka polskiego. Świeżo wyszło podobno rozporządzenie, że księża na wyjazd ze swoich parafii i z powiatu, już nie będą potrzebowali, jak dotąd, pasportu naczelnika powiatu, wystarczy pozwolenie ordynaryatu biskupiego. Jestto znaczna zmiana, bo usunięcie stanu wyjątkowego, istotnie dla duchowieństwa nieznośnego; krępował on nie tylko wolność osobistą, ale uniemożliwiał spełnianie najpilniejszych obowiązków kapłańskich, a nawet chrześciańskich. Proboszcz na wsi n. p., niemający wikarego, musiał, chcąc się spowiadać u sąsiedniego proboszcza, brać osobny pasport, na który czasem tygodniami czekać trzeba było. Dziś, jak słychać znoszą ten przepis. Stanie się to, czy już stało, znowu jak rozporządzenie o kościołach, nie przez ogłoszenie jakiegoś prawa, tylko drogą tajnych instrukcyj, danych urzędnikom.

Korespondent warszawski *Now. Wremia* donosi, że według przesłanego do Petersburga projektu w skład nowej gubernii chełmskiej ma wejść siedm następujących powiatów: siedlecki, bielski, włodawski, należące obecnie do gubernii siedleckiej; oraz chełmski, krasnostawski, hrubieszowski i tomaszowski, należące do gubernii lubelskiej. Korespondent pochwala ten projekt, nadmieniając, że nowa gubernia odpowiadałaby prawie całej dawnej ziemi chełmsko-bełskiej a pod względem cerkiewnym byłaby to restauracya starej eparchii prawosławnej, założonej przez księcia Daniela, syna Romana, w pierwszej połowie XIII stulecia.

Równocześnie korespondent przypomina, że na rok przyszły asygnowano 6000 rubli na regulacyę i zdjęcie planów miasta Chełma i prowokuje rząd, ażeby korzystając z tej sposobności, starł ślady polskości z miasta i pozamieniał nazwy ulic, świadczące o panowaniu w tem mieście państwa polskiego i katolicyzmu, jako to: bazyliańska, pijarska, jezuicka, poreformacka i inne, na nazwy przypominające tradycye ruskie, jak naprzykład: włodzimierska, daniełowska, aleksandrowska — na pamiątkę pobytu cara Aleksandra III i t. p.

Dzienniki dowiadują się, iż biskup lubelski, ks. Jaczewski, ze względów zdrowia usuwa się z zajmowanej stolicy biskupiej.

Warszawski okręg komunikacyi opracował szczegółowe sprawozdanie z wykonanych w ciągu ostatnich dziesięciu latach robót regulacyjnych na Wiśle pod Warszawą i w górze rzeki, a mianowicie pod Puławami (Nową Aleksandryą), Zawichostem i na pograniczu austryackiem. Sprawozdanie to przesłano już do ministerstwa. Dalszy program robót na lat pięć, został zatwierdzony i ze strony ministerstwa komunikacyj fundusze wyasygnowano, w mniejszej jednak, niż żądano, wysokości.

KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił dziś rano z Warszawy i Wiednia do Lwowa; w przejeździe zatrzymał się Pan Marszałek jeden dzień w Krakowie w sprawie pomnika Mickiewicza. Wczoraj w Grand-Hôtel odbyło się posiedzenie komitetu na którem delegat prof. Kazimierz Morawski, zdawał sprawę z podróży swojej do Rzymu, przedsięwziętej w sprawie pomnika.

— **Stypendya.** Rada miejska król. stoł. miasta Lwowa nadała wedle uchwały z 17 grudnia z. r., opróżnione dwa stypendya po 126 zł. z fundacyi miejskiej imienia Arcyksięcia Rudolfa Kazimierzowi Południewskiemu, uczniowi VI klasy i Romanowi Januszowi, uczniowi II B klasy c. k. wyższej Szkoły realnej we Lwowie.

— **O kwestyi robotniczej w Polsce.** Pod tym tytułem wygłosi ks. Jan Badeni odczyt w sali ratuszowej dnia 17 b. m. Nader zajmujący temat, poruszający sprawę tak żywo wszystkich obchodzącą, znane prace prelegenta na tem polu i rozgłośne imię jego w świecie naukowym — przyczynią się niewątpliwie do ogromnego powodzenia odczytu. Ponieważ zachodzi obawa, że bilety przy kasie w ratuszu, z powodu wielkiego popytu jaki już teraz mają, sprzedawane nie będą — radzimy przeto wybierającym się na ten odczyt, już wcześnie w nie się zaopatrzyć.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem odczyt p. Anny Neumanowej: „O muzeum starożytności egipskich w Kairze". Prelegentka, wdowa po generalnym konsulu w Kairze, zaszczytnie jest znaną z barwnych i zajmujących opisów Wschodu i Egiptu p. t.: „Opisy z podróży". Mieszkając długie lata w Egipcie, poznała gruntownie przeszłość jego, to też odczyt powinien obudzić żywe zajęcie w jak najszerszych kołach i ściągnąć licznych słuchaczów. Wstęp wolny nie tylko dla członków, lecz i dla osób przez nich wprowadzonych.

— **Bal prasy.** Wobec licznych zgłoszeń o zaproszenia z prowincyi, uprasza komitet o łaskawe adresowanie listów do sekretaryatu Towarzystwa dziennikarzy polskich (Lwów ul. Mickiewicza l. 15).

— **Wielka reduta.** Bilety na redutę Towarzystwa dziennikarskiego, zapowiedzianą na dzień 1 lutego r. b., zamawiać można ustnie lub pisemnie w redakcyi *Śmigusa* (ul. Łyczakowska l. 27) w godzinach od 9—12 w południe i od godziny 3—7 wieczorem. Ceny lóż są te same, co w roku zeszłym.

— **Ruch pociągów** na linii Stanisławów-Husiatyn, tudzież na bukowińskich kolejach lokalnych z wyjątkiem linii Karapcziu-Berhomet — podjęto z dniem wczorajszym na nowo.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** w Krakowie, ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi starych materyałów, nagromadzonych w magazynie materyałowym w Nowym Sączu. Szczegóły podane są w dziale inseratowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Nagrody dla sług.** W dniu Nowego Roku odbyło się w gal. Kasie oszczędności we Lwowie dwudzieste dziewiąte z kolei rozdanie nagród z fundacyi gal. Kasy oszczędności pod imieniem ś. p. Felicyana Korab Laskowskiego, dla zasłużonych sług domowych mieszkańców miasta Lwowa. Pyznano nagrody 29 sługom w łącznej kwocie 655 zł., mianowicie otrzymali po 30 zł.: cztery razy premiowana Tańka Piżak, trzy razy premiowane: Karolina Fischer i Aleksander Kiniarz;

po 25 zł. raz premiowani: Tekla Magielnicka, Paraszka Kulisz, Michał Klisowski, Franciszka Peitla, Agnieszka Peszyk, Michał Terlecki, Jan Majewski, Jan Samborski i Kaśka Bożejko;

po 20 zł. dotychczas niepremiowani: Katarzyna Krupa, Jan Romanowski, Bazyli Wojtowicz, Marya Pilchowicz, Piotr Lwowski, Joanna Sikoczyńska, Anna Worda, Agnieszka Blatt, Michał Michajliszyn, Wasyl Bubes, Michał Baran, Jan Sokół, Barbara Sołtys, Katarzyna Kroczak, Antonina Liptak, Maryanna Weising, Daniel Kościów.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Schlarpa, c. k. asystenta pocztowego, złożyli koledzy jego na fundusz Tow. ratunkowego 10 zł. Za ten czyn godny naśladowania, składa wydział Towarzystwa serdeczne podziękowanie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Mogile, Ewa Rogozińska, przeżywszy lat 70.

W Wilnie, ks. Ludwik Feliks Zdanowicz, biskup Dyonizyady. Zmarły dostojnik zarządzał dyecezyą wileńską po śmierci ś. p. biskupa Audziewicza. Chorował ciężko już od kilku tygodni. Zmarł w 83 roku życia.

— **Sensacyjny proces** o morderstwo skutkiem zamachu dynamitowego, rozpoczął się dziś rano w Wiedniu. Czytelnicy zapewne przypomną sobie historyę tego wypadku. W dniu 1 sierpnia r. z. do pracowni ślusarskiej Bascha przy Kaiser Josephs-Strasse wszedł jakiś nieznajomy mężczyzna i zostawił tam paczkę, objaśniając, iż przynosi ją z giserni i że w niej znajdują się rzeczy, żądane przez Bascha. Ponieważ Bascha podówczas w warstacie nie było, przeto paczkę rozpakował jeden z uczniów, Jan Gerstman. Gdy przeciął jeden ze sznurków, którym paczka była obwiązaną i chciał podnieść denko, nastąpiła tak silna eksplozya znajdującej się wewnątrz bomby, iż jeden z uczniów padł trupem na miejscu, drugi zaś i znajdujący się w pracowni czeladnik odnieśli ciężkie rany. Policya rozwinęła natychmiast energiczne śledztwo i po kilku dniach odkryła sprawcę w osobie mechanika Focka, kochanka żony Bascha. Przed ławą sędziów przysięgłych stanęli jako oskarżeni o podstępne morderstwo Fock i żona Bascha. Rozprawa jest rozpisaną na 4 dni. Oskarżenie wnosi prokurator p. Kleeborn.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 13 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (10—0)
12/1	2 połud.	764·56	— 4·6	SE	3	10
12/1	9 wiecz.	763·50	— 1·6	SE	2	10
13/1	7 rano	761·26	+ 0·4	SE	1	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 12 stycznia do 10 rano dnia 13 stycznia b. r. była —0·4°C., najniższa —8·8°C.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **W Pless** popełniono niedawno morderstwo na osobie kupca Cohna. Owóż donoszą z Berlina, że wykryto już morderców. Są nimi monter, Karol Stach z Węgier i rzeźnik, Franciszek Jarzyna z Galicyi. Za pośrednictwem austryackich urzędników policyjnych aresztowano obu w pobliżu Białej.

— **Straszny wypadek** zdarzył się kilka dni temu w pociągu kuryerskim Paryż-Bruksela. Pod stacyą Hal, gdy jeden z jadących wyjrzał oknem, pędzący z przeciwnej strony pociąg oderwał mu głowę od tułowia.

— **W Paryżu** otwarto wczoraj Izbę deputowanych. Na posiedzeniu zwracał powszechną uwagę młody deputowany dr. Grenier, liczący lat 34, który przeszedłszy na mahometanizm, zjawił się na posiedzeniu w turbanie i w burnusie arabskim.

— **Historyczna firma kupiecka.** W sferach handlowych Paryża sprawił pewne wrażenie okólnik reklamowy, podpisany przez Augusta i Karola Bourbonów.... handlarzy win. Są to synowcowie Naundorffa, mieszkającego w Holandyi, nazywającego się Karolem XI i podającego się za potomka w prostej linii Ludwika XVII, który miał nie umrzeć w więzieniu, lecz uciec za granicę podczas rewolucyi.

— **Dżuma w Indyach.** Coraz to bardziej niepokojące wieści dochodzą z Indyj o szerzeniu się zarazy, którą jedni uważają za dżumę, drudzy za cholerę. Mianowicie lekarz angielski dr. Hamilton, obeznany z rozmaitemi zarazami azyatyckiemi, jest zdania, iż kilka wypadków śmierci wśród załogi na parowcu „Nubia", który w dniu 7 grudnia wypłynął z Colombo (główny port angielski na wyspie Ceylon) wynikło z powodu wybuchu cholery. Okręt Nubia wpłynął dnia 9 b. m. do portu Plymouth w Anglii, gdzie przedsięwzięto ścisłe odgraniczenie i desinfekcyę statku. Mimo to depesze donoszą, że prawie codzień zdarzają się na okręcie nowe wypadki śmierci.

Wiadomości te wywołały jak można sobie łatwo wyobrazić w całej Europie żywe zaniepokojenie. W Wiedniu najwyższa rada sanitarna wzięła rzecz pod bliższą rozwagę; równocześnie rozpoczęły się konferencye pomiędzy referentem sanitarnym radcą Dworu dr. Kusym, a radcą Dworu Becherem, prezydentem centralnej władzy morskiej w Tryeście, umyślnie w tym celu do Wiednia powołanym. (Zobacz rubr. *Telegramy.*)

O szerzeniu się zarazy w Bombay w Indyach podaje specyalny korespondent londyńskiego dziennika ***Daily Mail*** wstrząsające szczegóły. Biuletyn urzędowy głosi, iż dziennie zapada na dżumę 177 osób, z których umiera 130. Ludność Bombayu już dziś jest literalnie zdziesiątkowana przez dżumę. Kto może, ucieka z zapowietrzonego miasta. Do tego czasu przeszło 200 tysięcy osób opuściło miasto. Gdy z jednej strony wyjazd tych, którzy uciekli z dotkniętego klęską miasta, może korzystnie oddziałać na ich zdrowie — z drugiej jednak strony uciekinierzy ci roznoszą zarazę coraz dalej. Strach paniczny objął mieszkańców w całem tego słowa znacze-

niu. Gdy ktoś zachoruje w domu, rodzina ucieka, zostawiając chorego na Opatrzności Boskiej. Wszelkie węzły przyjaźni, rodzinne zostały porwane. Matki rzucają dzieci od piersi ze złowrogiemi oznakami zarazy, na ulicy i uciekają od nich, dzieci pozostawiają na los szczęścia rodziców, bracia siostry, mężowie żony i t. d. Funkcye grabarzy pełnią przeważnie żołnierze, zmuszeni do tego subordynacyą wojskową. Gdyby nie to, mnóstwo ciał zmarłych byłoby nie pogrzebanych. Cmentarze wszystkie są przepełnione, nocami psy wygrzebują trupy, sępy zaś i orły, staczając walki z psami, szarpią pazurami i dziobami ciała zmarłych. Do tego czasu dżuma grasuje prawie wyłącznie wśród krajowców; w kolonii europejskiej było zaledwie dotąd kilka wypadków. Celem walki z epidemią domy ludności ubogiej na przedmieściach, których mieszkańcy zmarli lub uciekli przed zarazą, są palone. Władze miejscowe wytężają wszelkie siły do walki z zarazą — nie wiele jednak mogą zrobić, na przeszkodzie im bowiem najpierw stoi konserwatyzm religijny ludności indyjskiej, następnie zaś brak ukształconych na modłę europejską lekarzy. Dr. Hamilton w ostatnich dniach wystąpił z projektem, aby zmarłych nie grzebano, lecz palono w krematoryach.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Rozpoczęcie sezonu operowego tegorocznego, słusznie uważać można jako ewenement w historyi naszego teatru: przez wiele lat bez skutku wygłaszane skargi prasy i publiczności kochającej sztukę, tylokrotnie wypowiadane i wypisywane postulaty reform, wreszcie zbliżyły się do urzeczywistnienia a nawet w wielu względach już są urzeczywistnione.

Reorganizacya orkiestry, pomnożenie chórów i odnowienie repertoaru operowego, oto trzy wytyczne, które kierowały nową dyrekcyą przy zorganizowaniu sezonu operowego, a trzeba przyznać, że to co na początku zaraz uczyniono, jest bardzo wiele.

Orkiestra powiększona ilościowo i jakościowo (że wspomnę tylko o takich nowych siłach jak pp.: Wroński, Biernacki, Strnad, Jaroński), chóry rzeczywiście wzmocnione — a repertoar już przed rozpoczęciem sezonu odświeżony, bo przyniósł nam dwie bardzo szczęśliwie wybrane nowości, wszystko to można uważać jako zapowiedź lepszej, szczęśliwszej ery dla naszej opery.

Pozostają jeszcze niektóre życzenia niespełnione, ale wierzymy, że dyrekcya, która w krótkim czasie tyle zdziałała, dokona dzieła z równą energią, jak je rozpoczęła: i tak głównym brakiem obecnie jest obsada partyi drugorzędnych, oddawanych bądź to chórzystom, którzy o sztuce spiewania zaledwie słabe mają wyobrażenie, bądź to spiewakom, którzy wprawdzie zasłużeni w dziejach naszego teatru, przez liczny szereg lat spełniali sumiennie swe obowiązki, lecz dlatego właśnie już zasłużyli na odpoczynek i emeryturę.

Drugą wadą, a jest to pięta achillesowa naszej opery, jest brak energii i dążności do wyższych, idealniejszych celów w jej artystycznem kierownictwie. Dziś, kiedy już mamy orkiestrę niemal kompletną, a obfitującą w artystów, kiedy mamy chóry większe, kiedy mamy dyrekcyę nie szczędzącą ani trudu, ani kosztu, a solistów sławy niemal europejskiej — dziś z tego materyału można stworzyć operę narodową pierwszorzędną. Ustać przeto musi ta tradycyjna szablonowość i niedbałość w wykonaniu szczegółów, ustać musi zasada „byle poszło“, a miejsce jej zająć winno dążenie do artystycznego wykończenia, do oddania nietylko nut samych, ale i tego, co w tych nutach jest wyrażone.

Wczorajsza premiera pod względem całości miała niestety jeszcze ten tradycyjny „nasz“ charakter; chóry i ensemble chwiały się, soliści tu i ówdzie rozchodzili się z orkiestrą, która czasem ich wyprzedzała, czasem za nimi goniła, partye drugorzędne były źle obsadzone, a wszakże „Marta“ nie należy do oper trudnych.

Częściową kompensatę tych braków dał nam kwartet solistów, złożony ze znanych ulubieńców publiczności: pp. Myszugi, Jeromina, pani Kasprowiczowej i Korolewiczównej.

O pierwszych trzech trudno coś nowego powiedzieć: p. Myszuga zbyt dobrze jest znany, a partyę liryczną w rodzaju Lionela zalicza do do swoich najlepszych. Liryzm jego jest tak naturalny i rzewny, a głos, szczególnie w wyższych rejestrach, zawsze tak piękny, że przebojem zdobywa sympatyę i uznanie. Nie mniejszem uznaniem cieszą się p. Kasprowiczowa i p. Jeromin, zawsze wyborny w spiewie i grze; pozostaje nam tylko panna Korolewiczówna, która pierwsze kroki stawiała na naszej scenie, a teraz po kilkuletniej nauce przedstawiła się po raz pierwszy jako primadonna. Głos jej sopranowy ma w niższych rejestrach brzmienie przyjemne, jest jednak ku górze coraz ostrzejszy i brak mu naturalnego ciepła. Pod względem panowania nad nim, widać, że p. Korolewiczówna pod dobrem kierownictwem wiele i sumiennie pracowała, także w wypracowaniu partyi znać studya, całość jednak robi jeszcze zawsze bardziej wrażenie dobrej i wiele rokującej uczenicy, niż skończonej już artystki. W niemałej mierze przyczynia się do tego zupełny brak wykształcenia scenicznego; gra całkiem mechaniczna a ruchy ma niemal drewniane. Pod tym względem pozostaje p. Korolewiczównie jeszcze bardzo wiele do nauki.

Br.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz I. „Cyrkowcy“ komedya w 3 aktach Fr. Schönthana z panną Czaplińską i p. Ruszkowskim w głównych rolach.

Rozpocznie: Kinematograf z nowym programem.

We czwartek „Łucya z Lammermooru“ opera w 5 aktach Donizettiego. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, 2 występ A. Myszugi, Juliana Jeromina i Gabryela Górskiego.

W piątek po raz drugi „Cyrkowcy“, komedya w 3 aktach Fr. Schöntana.

Rozpocznie: „Kinematograf“.

W sobotę popołudniu dla młodzieży „Karpaccy górale“, dramat w 5 aktach Korzeniowskiego.

Wieczorem „Faust“ opera w 5 aktach Gounoda.

Z teatru. Jutro. we czwartek wystąpi po raz pierwszy pani Jadwiga Camilowa w swej najulubieńszej i popisowej partyi „Łucya z Lammermooru“. Edgarem będzie p. Myszuga — Henrykiem p. Górski, Rajmundem p. Jeromin, Arturem p. Jaroński, Alicyą pani Kasprowiczowa, Normanem p. Kiczman.

W piątek po raz drugi „Cyrkowcy“ w połączeniu z kinematografem.

Najbliższą nowością będzie opera Henryka Jareckiego „Powrót taty“ i Zygmunta Sarneckiego „Szklana góra“, do których przygotowuje się wspaniałą wystawę, tak pod względem dekoracyjnym jak i kostyumowym.

Jan Galasiewicz napisał sztukę ludową p. t.: „Maciek Samson.“

W. Kreis, student techniki w Charlottenburgu, otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie architektonicznym, ogłoszonym przez miasto Lipsk. Plany i modele na budowę pomnika narodowego nadesłało 72 architektów; między nimi tak wybitni i wytrawni, jak Bruno Schmitz. Fakt, że zaledwie 23-letni uczeń otrzymał pierwszeństwo, wywołał sensacyę i zwrócił uwagę na utalentowanego laureata. Nagroda wynosi 6000 marek.

Częściowe odnowienie i przyozdobienie rz. kat. katedry lwowskiej.

Starożytna świątynia lwowska, której początki według podań sięgają czasów Kazimierza Wielkiego a byt historyczny czasów Jagiełłowych, a której dzieje w wiekach następnych splotły się ściśle z wielkiemi chwilami naszej przeszłości narodowej, doczekała się za dni naszych odnowienia i przyozdobienia, częściowego wprawdzie tylko, ale sięgającego głęboko w organizm samej budowli. Ze względu więc na ten poważny zakrój podjętej pracy sądzimy, iż obowiązkiem naszym jest przypatrzyć się jej bliżej i zdać sobie sprawę z tego co już dokonanem zostało, jak i z tego, czego jeszcze przyszłość od nas może wymagać.

Ktokolwiek w ostatnich dniach zajrzał do kościoła katedralnego, ten doznał, chociażby tylko ode drzwi głównych ku jej wnętrzu, miłego wrażenia. Uczucie to jednak jest tylko połowiczne, bo gdy cała nawa główna i poboczne wraz z przyległemi kaplicami składają się na ogólny obraz szary, smutny wytartemi malowidłami i dziwacznemi ozdobami upstrzony, to presbiteryum lśni się blaskiem złota i barw rozmaitych a wnętrze zalewa magiczne światło wpadające przez witraże okien gotyckich.

Sto dwadzieścia lat minęło od czasu ostatniego przeistoczenia katedry lwowskiej. Arcybiskup Wacław Sierakowski kosztem na owe czasy olbrzymim 600.000 złotych polskich podjął w latach między rokiem 1765 a 1778 zupełne przebudowanie zrujnowanego kościoła i dokonał tego dzieła stosownie do ówczesnych pojęć i wyobrażeń bez najmniejszego względu na pierwotny gotycki styl tej świątyni. Z małemi tylko później zmianami pozostała ona już taką aż do naszych czasów. Zburzono wówczas liczne przylegające kaplice i zniesiono dzwonicę a na jej miejscu wystawiono dwie wieże, z których tylko jedna dosięgła wysokości 34 sążni wiedeńskich i uwieńczoną została banią i krzyżem pozłacanym a druga pozostała nieskończoną. Ale największym zmianom uległo presbiteryum, które wyprzątnięto najpierw zupełnie, usunięto krucyfiks i tęczę, zamurowano dwa okna całkowicie a pięć do połowy od dołu, wyprawiono mury pod malowidła i zrobiono niżę na cudowny obraz Matki Boskiej. Następnie polecono lwowskiemu artyście Stanisławowi Stroińskiemu, który już dał dowody swej biegłości w kościele Panny Maryi Snieżnej, przyozdobienie ścian obrazami „al fresco“, co też wykonał wcale dobrze według danych sobie wskazówek. Tymczasem wybudowano zakrystyę i skarbiec, przeistoczono nawy boczne i niższe części kościoła, urządzono i przyozdobiono nowych 6 kaplic a wreszcie utworzono dzisiejszą kruchtę, główny wchód do kościoła z przedsionkiem i dwa boczne przedsionki. Nad głównem wejściem wewnątrz dano dorycką kolumnadę, podtrzymującą chór a nad nim otworzono w ścianie wielkie okno. Jak dalece nie liczono się z właściwościami stylowemi dawnego kościoła dowodzi najlepiej ta okoliczność, że nawet wspaniałe żebra sklepienne osłoniono wszędzie namiotowem przykryciem z desek w celu wygładzenia przestrzeni pod malowidła. Nie można jednak z tego czynić zarzutu Sierakowskiemu, działał on w najlepszej wierze i z największem poświęceniem nie szczędząc trudów i kosztów. W końcu, gdy się już wszystkie zasoby wyczerpały, kazał sprzedać swoje stare wina, częścią zbył a częścią pozastawiał stołowe srebra i inne kosztowniejsze sprzęty i przyszło wreszcie do tego, że ograniczywszy się we wszystkiem, byle odnowić i przystroić duchowną swą oblubienicę, oddał 70-letni starzec na pokrycie kosztów budowy swoje sobolowe futro. Dlatego słusznie już Maurycy hr. Dzieduszycki, z którego dziełka o katedrze czerpiemy powyższe wiadomości, bierze go w obronę przed zarzutami nowszych czasów i żąda wyrozumiałości i słuszności sądu. „Trzeba było“, mówi on, „przedewszystkiem świątynię tę odnowić i uporządkować a usiłowano wykonać to i ozdobić ją według możności i ówczesnych wyobrażeń o smaku. Gdzież zaś był wtedy kto w stanie przeprowadzić to w stylu gotyckim? Wszak wznowienie i naśladowanie onegoż jest, i to po nie małych wysileniach, dopiero płodem naszego wieku. Nie szczędził, jak wiemy, Sierakowski kosztów, sprowadził nawet Włocha do malowideł; jakżeż zarzucać mu, że nie zrobił tego, czego żadną miarą wykonać nie mógł?“

Do tej obrony dodać jeszcze i to winniśmy, że nie tylko u nas w Polsce, ale i gdzieindziej działo się to samo. Wszędzie wpływ baroku ujawnił się nietylko skoszlawieniem dobrego smaku w nowych kreacyach, ale i niszczeniem i zacieraniem właściwości dawnych zarzuconych i jakby znienawidzonych stylów.

Minęło wiele lat i dopiero wiek XIX wzniósł się i w sztuce na objektywne stanowisko oddawania każdemu okresowi czasu tego, co było jego istotą i treścią. Nie mogąc dotychczas wytworzyć nic nowego, oryginalnego w architekturze, wzięto się przynajmniej z zapałem do reprodukcyi czystości stylowej w istniejących już budowlach pomnikowych. Wzmogło się prawdziwe znawstwo sztuki i rozszerza się coraz bardziej poczucie artyzmu wśród ludności, a to, co było niegdyś wyłączną własnością duchową kilku jakby uprzywilejowanych od natury narodów, dziś rozszerza się na wszystkie niemal ludy o kulturze europejskiej. Tak rozpoczął się okres wielkich wykopalisk, restauracyj, odnawiań, odtwarzań i wykończań w duchu dawnych czasów, a w tym ruchu ożywczym rozbudziły się i wskrzesiły zapomniane już dawno techniczne sposoby i gałęzie sztuki zdobniczej. Między niemi szczególniej wzniosło się malarstwo na szkle, które w naszem stuleciu znajduje się w nowej epoce rozkwitu. Niegdyś w średnich wiekach, wynalezione jak się zdaje około r. 1000 w bawarskim klasztorze Tegernsee, stało się istotną częściu kultury i sztuki, zwłaszcza w okresie gotyku. Było coś tajemniczo-mistycznego, a zarazem tak zgodnego z ówczesnym prądem religijnych uczuć w tych potężnych oknach zabarwionem szkłem zamkniętych, które prócz tego stawiały przed oczy widza święte przedmioty i postacie. Odgraniczały one umysły od zewnętrznego, poziomemi sprawami napełnionego świata i skierowywały umysły ku skupieniu się i gorącej modlitwie. Zresztą były one wynikiem koniecznej potrzeby malowideł, których blasku tak bardzo potrzebowały wieki średnie, a którym jako podstawy zabrakło ścian w gotyckiej architekturze. W przeciwieństwie bowiem do romańskiego stylu gotyk rozwiązuje całe wnętrze budowy w jeden las filarów, przypór i okien. Okna więc tylko uważano za przestrzeń na tło dla dzieł pędzla i poczęto je zapełniać malowidłami. Jako najwspanialsze tego rodzaju pomniki uchodzą okna w tumie w Chartres, w Strassburgu, w katedrze kolońskiej i kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze. Obok tych wielkich dzieł zakwitnęło w Szwajcaryi około połowy XVI wieku miniaturowe malarstwo na szkle, które polegało na misternem powlekaniu rozmaitemi barwami małych przeźroczystych szybek. Później zupełnie cała ta sztuka upadła i około r. 1650 wyszła zupełnie z użycia. Dopiero w naszym wieku odżyła na nowo, a obecnie słyną jako najlepsze tego rodzaju zakłady artystyczne w Monachium i Berlinie. Pod względem technicznym rozróżniamy dwa sposoby wykonywania witraży, starszy, polegający na krajaniu szkła barwnego, a następnie składania obrazów według danego szkicu sposobem mozaikowym i nowszy, który białe szkło z jednej lub z obu stron barwami powleka lub na kolorowych szybach wydobywa ciemniejsze tony czarnem albo brunatnem zabarwieniem, a potem przez wypalanie utrwala. Dawniejszy sposób nie mógł się obyć bez lutowania małych szybek ołowianemi ramkami, dzisiejszy pozwala rozłożyć obraz według pewnych reguł na mniejsze i większe części, ograniczone laskowaniem, t. j. architekturą samych okien, lutowania ołowiane czyściej wykonywać i nawet najmniejsze szczątki dokładnie wykańczać. W każdym razie wypalanie zbyt wielkich szyb jest dosyć trudne, a nieuniknioną cechą witraży pozostanie już zawsze, iż sprawiać one muszą wrażenie, jakby obraz za kratkami umieszczono. Musi o tem pamiętać artysta, malujący szkic do witrażu i starać się, aby główne części obrazu nie padały na miejsca ramą przykryte. Estetyczne wrażenie witraży jest bardzo silne. Działają one w szczególniejszy sposób na widza rozmaitością barw i blasków, zlewających się w czarowną harmonię, działają najwyższą siłą światła, jaką sztuka malowania w ogóle zdolną jest wydobyć.

Myśl przyozdobienia naszego kościoła katedralnego witrażami powstała jeszcze przed laty. Zajęła się nią gorąco kapituła lwowska ale o pokryciu znacznych kosztów z własnych funduszów nie można było myśleć. Trzeba się było odwołać do ofiarności prywatnej a przytem postanowiono także zapukać do skarbu państwowego. Wszak niegdyś skarbiec tej katedry musiał złożyć na cele wojny z Napoleonem mnóstwo najcenniejszych przedmiotów w ogólnej wartości przeszło 73.000 złp. Zresztą ministerstwo oświaty i wyznań wyznacza co roku pewną sumę na popieranie rozmaitych dzieł artystycznych w krajach koronnych, słuszną więc wydało się rzeczą przedstawienie, ażeby i Lwów coś z tego otrzymał, zwłaszcza na przedsięwzięcie tak pobożne i szlachetne. Sufragan ówczesny ks. biskup Puzyna opisał smutny stan wewnętrzny katedry a sprawą tą zajął się także gorliwie ks. infułat Zabłocki, który następnie całą pracę restauracyjną nadzorował i do pomyślnego skutku doprowadził. Zawiązał się komitet, na którego czele stanął pan Władysław Łoziński, prezes Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie i jego gorącym zabiegom, popartym przez ówczesnego szefa prezydyalnego biura w Namiestnictwie p. Terleckiego a przedewszystkiem życzliwości ówczesnego Namiestnika Galicyi a dzisiejszego Prezydenta Ministrów JE. Kazimierza hr. Badeniego, zawdzięczać należy pomyślny wynik starań około otrzymania subwencyi z funduszów państwowych. Ministerstwo przyrzekło pokryć koszta wymalowania kartonów i zażądało podania tematów i nazwisk artystów, którzy je mieli wykonać. Wówczas komitet zawezwał do pracy kilku lwowskich artystów a oprócz tego dwóch zamiejscowych artystów Polaków, którzy już mieli sposobność okazać swoją biegłość w tego rodzaju sztuce. Wykonano 6 kartonów, z których trzy kosztowały po 1000 złr. (a wykonane przez pp. Batowskiego, Makarewicza i Popiela) a 3 po 2000 zł. (pp. Axentowicza, Mehoffera i Wyspiańskiego).

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Lityński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank katolicki. *Kl. Journal* zapowiada założenie nowego katolickiego banku z siedzibą centralną w Paryżu. Filie banku powstaną w Berlinie, Londynie i Wiedniu. Na czele przedsiębiorstwa stoją podobno książę Norfolk i członek pruskiej Izby panów, książę Antoni Sułkowski.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·17½ do 12·22½, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·65 do 11·75, na luty loco Aussik 12·27½ do 12·32½, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·70. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 1go stycznia do 8go stycznia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·50 do 7·90, nowa 7·50 do 7·90, żyto stare 5·80 do 6·15 nowe 5·80 do 6·15, jęczmień browarny 5·45 do 6·45, pastewny 5·— do 5·25, owies 5·60 do 5·95, hreczka 6·50 do 6·80, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5·40, nowa 4·90 do 5·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·45 do 8·40, groch pastewny 4·50 do 4·75, fasola —·— do —·—, bobik 4·35 do 4·70, wyka 4·25 do 4·70, koniczyna czer. 37·— do 45·—, koniczyna biała 34·— do 54·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50 do 12·20.

lnianka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 18·— do 45·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 13·80 do 14·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w poniedziałek w Burgu wiedeńskim ogólnych posłuchań, i prócz P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego, o czem doniosła depesza, przyjął między innymi: prezydenta węgierskiej Izby magnatów Wilhelma Totha, hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego z synem Stanisławem, szefa Rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie generała kawaleryi bar. Appla, prezydenta senatu hr. Kuenburga, gubernatora Banku austr. węg. dr. Juliusza Kaunitza, Namiestnika Morawy hr. Spens-Booden, gen. por. Mertę, komendanta 11 korpusu we Lwowie, gen. por. hr. Schulenburga, prezydenta senatu dr. Böhm-Bawek, prezydenta senatu bar. Adama Budwińskiego, posła hr. Ferdynanda Hompescha, wiceprezydenta Izby posłów dr. Kathreina, radcę ministeryalnego Seweryna Kniaziołuckiego, ministra-rezydenta Eugeniusza Kuczyńskiego, starostę, radcę Namiestnictwa Adama Fedorowicza.

W poniedziałek odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział dostojnicy wojskowi, a między innymi komendant korpusu lwowskiego generał-porucznik hr. Schulenburg i generał-porucznik Merta.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wyjechła z Wiednia do Monachium.

U Najd. Arcyksięcia Eugeniusza odbył się w sobotę wieczorem obiad rodzinny, w którym wziął udział Najj. Pan i wszyscy w Wiedniu przebywający Członkowie Najwyższego Domu.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer odbierał w poniedziałek dalsze gratulacye z powodu uroczystości 70 rocznicy swych urodzin. Jak już z depeszy wiadomo, Najj. Pan przybył osobiście, by złożyć Najd. Arcyksięciu Swe życzenie, podobnie złożyli osobiście życzenia: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand i Najd. Arcyksiężniczki Marya Immakulata, Marya Raineria i Elżbieta. Przybyli także osobiście: P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, wspólny P. Minister skarbu Kallay, PP. Ministrowie hr. Gleispach, generał-porucznik Guttenberg i dr. Rittner, naczelnicy władz i urzędów dworskich, generalicya, ciało dyplomatyczne, przedstawiciele świata towarzyskiego, kół uczonych, świata arystokratycznego i mieszczańskiego w Wiedniu. Prócz tego nadeszły niezliczone gratulacye z prowincyi i zagranicy.

Nowy ambasador angielski w Wiedniu, sir Horace Rumbold, przyjmowany był przez Najj. Pana na inauguracyjnej uroczystej audyencyi w poniedziałek dnia 11 b. m. o godzinie 1 popołudniu.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski oczekiwany jest w Berlinie w niedzielę w południe.

Zapowiedzie hakatystów, że znana interpelacya centrum w Izbie pruskiej wniesiona z powodu zabronienia używania języka polskiego na wiecach i zgromadzeniach na Szląsku wywoła ogólne polskie obrady, nie sprawdziły się. Tok dyskusyi ograniczył się na wyłącznie sprawy górnoszląskie. Stało się to, jak donoszą *Berl. N. N*, skutkiem tego, że w sejmie centrum, Polacy i wolnomyślni nie tworzą większości, zatem daremnemi byłyby wszelkie usiłowania mniejszości, żeby osiągnąć pozytywne korzyści.

Wobec oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, że kwestya językowa w stowarzyszeniach uregulowaną będzie na drodze prawodawczej, powiada *Schles Volkstzg*, że oświadczenie to zdaje się być zapowiedzią wyjęcia ludności polskiej z pod ogólnego prawa. Z mowy ministra podnieść nam należy jeszcze następujący ustęp: „Faktem jest — są słowa ministra — że wszechpolska agitacya ujawniła się w ostatnim czasie głównie w różnych dziedzinach publicznego życia, w towarzystwach, na zebraniach, w dziedzinie szkoły i w innych. Rząd królewski jest zdania, że agitacyę tę należy zwalczać z bezwzględną energią. Nie można ścierpieć — odnosi się to przedewszystkiem do dzielnic polskich — żeby się w państwie tworzyły państwa, żeby ludność zapominała, że jest pruską.

Gdyby ten ruch nie miał być tylko przemijającym, gdyby się miał powiększać i wzmacniać, to rząd zdecydowany jest wystąpić przeciw niemu z pomocą wszystkich środków, które będzie miał pod ręką“.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, iż nieprawdziwą jest wiadomość angielskich dzienników, jakoby rossyjski minister skarbu Witte miał w najbliższym czasie ustąpić ze swego stanowiska.

W wyższych sferach Petersburga krążą upornie pogłoski o zniesieniu generał-gubernatorstwa kijowskiego i wileńskiego.

Ogłoszono rozkaz carski o utworzeniu agentury dyplomatycznej w Sofii, konsulatu w Ruszczuku, wice-konsulatu w Sofii i Filipopolu, generalnego konsulatu w Szangaju i posady dragomana w misyi koreańskiej.

W komunikacie z Belgradu do *Politische Correspondenz* podniesiono, że gdyby kroki rządu serbskiego, poczynione u Porty w sprawie cerkwi metropolitalnej w Ueskubie nie odniosły skutku, proklamowaną będzie samoistność kościoła serbskiego w Macedonii. W takim razie głową kościoła serbskiego w Turcyi obwołanyby został msgr. Dyonizyusz z Prizrendu i otrzymałby tytuł patryarchy.

Nowe wybory do skupczyny rozpisane będą dopiero po powrocie Simicza z Wiednia, dokąd udaje się on 23 b. m. dla wręczenia pisma, odwołującego go ze stanowiska posła serbskiego w Wiedniu. Jako następcę Simicza w Wiedniu wymieniają byłego ministra wojny, generała Franassowicza.

Nowy minister spraw wewnętrznych. M. Georgiewicz, zgodnie z ogólnym programem gabinetu, pozostawił na swoich stanowiskach wszystkich prefektów, z wyjątkiem trzech, których „dla dobra służby“ usunięto. Wreszcie nadmienić należy, iż rząd postanowił jak można najspieszniej uzbroić całą serbską piechotę w karabiny repetierowe najnowszej konstrukcyi.

Z Konstantynopola zaprzeczają urzędownie stanowczo doniesieniom o zaburzeniach i rzezi w Trebizondzie.

W. Porta zwróciła się z prośbą do ambasadorów o przynaglenie państw bałkańskich do wypłaty zaległych procentów od przypadającego na nie dawnego długu tureckiego. Również zalega oddawna haracz bułgarski.

W całych Włoszech zamknięto wszystkie kluby socyalistyczne i Izby robotnicze. Prezes gabinetu mrgr. Rudini oświadczył, iż zezwoli na otwarcie klubów socyalistycznych i robotniczych na nowo, jeżeli ukonstytuują się na podstawach niepolitycznych.

Według prywatnych depesz, większość ministrów ma się oświadczać za rozwiązaniem Izby posłów.

Wczoraj zebrała się francuska Izba posłów. Korytarze Izby, jak zawsze na początku sesyi, były bardzo ożywione. Posiedzenie wczorajsze było poświęcone wyłącznie wyborowi prezydyum. Prezydentem Izby wybrano napowrót Brissona. W Izbie mówiono wczoraj wiele o usiłowaniach, mających na celu przeprowadzenie koncentracyi wszystkich stronnictw republikańskich, skutkiem czego odbywają się też bezustannie konferencye.

W senacie zjednoczyć się mają także trzy grupy umiarkowane w jednolitą grupę „republikanów rządowych“, która podjęłaby walkę ze wzmagającym się żywiołem socyalistycznym i radykalnym w łonie senatu.

Belgijski dziennik *Soir* donosi, iż w Brukseli odkryto klub socyalistyczny wśród wojska W sprawę tę zawikłanych jest 17 żołnierzy, między którymi znajdują się także podoficerowie.

W najzupełniejszej sprzeczności z niedawnem doniesieniem o oświadczeniu przywódcy powstańców kubańskich, Maximo Gomeza, jakoby dalszy opór ze strony powstańców przeciw Hiszpanom był niemożliwy, zostaje następujące doniesienie z Nowego Jorku: Oto członek komisyi zagranicznej w Izbie reprezentantów, Money, powróciwszy z Kuby, ogłosił pismo, w którem wyraża przekonanie, że Hiszpania nie zdoła stłumić powstania. Taką samą jest opinia konsula amerykańskiego w Hawannie, Lee'go. Opinię tę, na prośbę Lee'go, przedstawił Money sekretarzowi stanu Olney'owi.

Urzędowa depesza hiszpańska z Manili donosi, że powstańcy, deportowani na wyspy Maryańskie, podnieśli bunt. Załoga stłumiła rokosz. Ośmdziesięciu powstańców zabito; czterdziestu jest rannych. Innych zamknięto w więzieniu.

Poselstwo japońskie w Paryżu zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby Japonia wspierać miała powstańców na Filipinach.

Dziennik norweski *Verdensgang* donosi, że w norweskim storthingu, w szwedzkim parlamencie i duńskim Folkethingu zostaną postawione rezolucye, których celem jest uzyskanie dla państw skandynawskich neutralności, zagwarantowanej przez mocarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w toku dalszej rozprawy nad budżetem „Ministerstwa handlu“ odpowiedział P. Mininister br. Glanz na interpelacye dep. Pacaka, Gessmana i Ebenhocha, i odpierał skargi, podnoszone przeciw znacznemu uwalnianiu ze służby personalu pomocniczego. W sprawie święcenia niedzieli zauważyć należy znaczny postęp. P. Minister przyrzekł uwzględnić życzenia służby pocztowej i telegraficznej, przeprowadzić reorganizacyę służby pocztowej po wsiach, oraz omawiał rozwój telefonów i pocztowych kas oszczędności.

W sprawie zużytkowania czystego dochodu pocztowych kas oszczędności, stwierdził P. Minister, że myśleć o tem będzie można dopiero wówczas, skoro wydatki administracyjne zostaną pokryte. Zresztą nie ma P. Minister nic do zarzucenia zaprojektowanemu przez dep. Rapoporta zużytkowaniu czystego dochodu. (Oklaski).

Następnie podniósł dep. Koblarz z uznaniem działalność obecnego P. Ministra handlu około budowy nowych gmachów pocztowych, poczem dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny *contra*, dep. Hajek, omawiał szereg żądań, odnoszących się do poprawy losu urzędników pocztowych i wniósł rezolucyę, aby dyurnistów manipulacyjnych, którzy przez pełnych dziesięć lat zajęci byli w służbie pocztowej, włączono po upływie tego czasu do kategoryi urzędników XI rangi, uwalniając ich od odpowiedniego egzaminu bez udzielenia im prawa dalszego awansu.

Mowca generalny *pro* dep. Weigel wykazywał niepomyślne położenie poczmistrzów prowincyonalnych w urzędach skarbowych, żądał reorganizacyi służby pocztowej po wsiach, ubolewał, że podniesienie płac funkcyonaryuszy pocztowych nie zaraz ma nastąpić, podnosił jako złą rzecz, że wszystkie nominacye urzędników pocztowych dokonywują się w Wiedniu, dziękował zarządowi poczt za połączenie telefoniczne Wiednia z Krakowem i za zamierzone połączenie Wiednia ze Lwowem i przemawiał za rozszerzeniem święcenia niedziel przez urzędników pocztowych.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy dep. Meznika, tytuły dyskutowane przyjęto, a w ten sposób załatwiono cały budżet Ministerstwa handlu i przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa kolei żelaznych.

W rozprawie nad budżetem „kolei państwowych“ przemawiali dep. Kindermann, Jaworski, Kraus, Stalitz i Roser.

Dep. Jaworski oświadczył, iż Koło polskie zgadza się zupełnie z rządowym kierunkiem polityki kolejowej, ponieważ polega ona na słusznej podstawie. Z wdzięcznością uznać należy, że Rząd stara się popierać i rozwijać koleje lokalne; mimo to w Galicyi dają się słyszeć liczne skargi na zbyt wysokie taryfy. Mowca wyłuszczył stosunki taryfowe na kolejach galicyjskich; oświadczył, że skargi rolników galicyjskich są pod tym względem zupełnie uzasadnione i wyraził nadzieję, że P. Minister skargi te uwzględni.

W końcu przedstawił mowca szereg specyalnych życzeń imieniem poszczególnych członków Koła polskiego. Imieniem hr. Hompescha życzenie co do budowy linii z Rzeszowa do Rozwadowa, dalej linii Trzebinia-Skawce, następnie ostatecznego uregulowania stosunku na dworcu kolejowym w Krakowie. Co do kolei Północnej są w Galicyi skargi na niedostateczne prowadzenie ruchu na kolei lokalnej do Hullein, oraz, że służba kolejowa nie włada oboma językami krajowymi. Mowca wyraził życzenie, ażeby służbie kolejowej w Krakowie daną była sposobność przynajmniej co dwa tygodnie wysłuchania nabożeństwa niedzielnego.

Na tem rozprawę odroczono.

Nastąpiła rozprawa nad wnioskami nagłymi dep. Lewakowskiego i Romańczuka.

Dep. Lewakowski w dłuższej mowie uzasadniał nagłość swego wniosku. Mowca zastrzegał się przeciw zarzutowi, jakoby występował przeciw rodakom swoim. Ruch pomiędzy ludnością wiejską i robotniczą w Galicyi nie jest wywołany wyborami; jest on wytworem wielkiego ruchu emigracyjnego, wobec którego Rząd nie zajął stanowiska legalnego. Mowca starał się udowodnić to twierdzenie przytaczaniem licznych faktów. Nie stronnictwa demokratyczne podkopują podstawy społeczeństwa — lecz korrupcya. Mowca zakończył prośbą, aby Izba głosowała za nagłością wniosku.

Za zgodą mowcy i dep. Romańczuka, odroczono dalszą rozprawę do dzisiaj.

Wiedeń, 13 stycznia. (*Telegram pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych pomiędzy przedłożeniami jest sprawozdanie komisyi kolejowej z wnioskiem przyjęcia projektu budowy kolei Stryj-Chodorów, w ogólnej kwocie kosztów 3,150.000 zł. Sprawozdanie to podnosi konieczność budowy ze względów ogólno-państwowych i strategicznych, jako część połączenia między Munkaczem z jednej a Tarnopolem z drugiej strony. Dla Galicyi ma ta kolej jedynie znaczenie lokalne; jej rentowność wykluczona o ile to się da dzisiaj osądzić.

Wiedeń, 13 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa kolei żelaznych. Dep. Lupul domagał się urządzenia dyrekcyi ruchu w Czerniowcach i rewizyi taryf towarowych.

Wiedeń, 13 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza sprawozdanie z ostatniego posiedzenia najwyższej Rady sanitarnej, na którem referent sanitarny dr. Kusy podał wiadomość o stałem zmniejszaniu się epidemii w Pola i w Lussinpiccolo. Rada sanitarna przychyliła się do wniosków dr Kusy'ego, ażeby z powodu zarazy w Indyach wydano zakaz przywożenia używanej odzieży, bielizny, szmat i odpadków z całej Azyi — z wyjątkiem Rossyi azyatyckiej. dalej ażeby pielgrzymki do Mekki z prowincyi okupowanych, o ile możności powstrzymywać, względnie poddać je z urzędu nadzorowi lekarskiemu.

Wiedeń, 13 stycznia. Komisya budżetowa odesłała §. 1 przedłożenia o polepszeniu kongruy napowrót do subkomitetu, celem nowego sformułowania tego paragrafu.

Nieustająca komisya przemysłowa przyjęła §. 106 ustawy przemysłowej w zmienionej stylizacyi, zgodnie z uchwałami Izby Panów.

Wiedeń, 13 stycznia. *Neue freie Presse* donosi, że Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju wniosło do Ministerstwa handlu prośbę o zezwolenie na konwersyę 6-procentowej pożyczki pierwszeństwa na 4-prc.

Berlin, 13 stycznia. Na posiedzeniu parlamentu, podczas rozprawy nad budżetem spraw wewnętrznych odpierał Boetticher zarzuty, podniesione przeciw działalności inspektorów przemysłowych. Minister oświadczył, że rząd rości sobie prawo do uzyskania uznania, że lojalnie i energicznie rozwijał opiekę nad robotnikami. O ukróceniu prawa stowarzyszeń rządowi nic nie wiadomo, a zmowa hamburska świadczy o czemś wręcz przeciwnem.

Petersburg, 13 stycznia. (*Tel. pryw.*) Murawiew, którego nominacya na rossyjskiego ministra spraw zagranicznych ma być dzisiaj ogłoszoną, liczy obecnie 52 lat. Poświęcił się karyerze dyplomatycznej; był najpierw sekretarzem poselstwa w Hadze, później radcą ambasady w Berlinie, od 3 lat posłem w Kopenhadze, gdzie pozyskał sympatye dworu, tudzież carowej wdowy, która zwróciła nań uwagę cara Mikołaja II. Ożeniony był z księżniczką Gagarin, obecnie wdowiec; w kołach politycznych uchodzi za bardzo zdolnego, zręcznego, energicznego dyplomatę. W Rossyi liczą go do zwolenników kierunku starorossyjskiego.

Londyn, 13 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Suezu: Austryacki parowiec pocztowy, powracający do Austryi, zatrzymano w Suezie na rozkaz międzynarodowej rady sanitarnej, a to z powodu podejrzanego wypadku zasłabnięcia na pokładzie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go stycznia 1897, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·80, Węgierskie akcye kredytowe 414·—, Akcye anglo-austryackie 158·75, Akcye banku Union 299·—, Akcye kolei południowej 92·50, Losy tureckie 52·80, Akcye kolei państwowej 366·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35, Akcye tytoniowe —·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 279·50, Akcye banku dla krajów koronnych 250·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 259·75, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·65, Kredytowe ziemski 462·—, Kredyty 374·75, Rimamurania 244·50. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 stycznia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·50 do 15·70 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·27 do 8·28 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

„Hotel Imperial"

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Publiczność, że po rozwiązaniu spółki, tak gmach, jak i sam hotel objąłem na wyłączną własność. W dobrze zrozumianym interesie usunąłem wszelkie dotychczasowe braki i niedogodności, i pod kierownictwem Architekty Wgo Dolińskiego cały budynek wewnątrz swoim rozkładem i urządzeniem zmienił się nie do poznania.

Wszystkie pokoje gościnne gruntownie odnowiono, wytapetowano; nowe umeblowanie, pościel, etc. z pierwszych firm dostarczono.

Nieszczędziłem wkładów, gdzie tego czystość, wygoda i wzorowy porządek wymaga, tak że hotel ten dziś pod każdym względem do godności pierwszorzędnych hoteli europejskich podniesionym został.

Hotel ma do dyspozycyi Wysokiej Publiczności 80 pokoi w cenie od 30 ct. wyżej, remizę, powozy — wedle wszelkich wymogów urządzone łazienki i dobrana służbę — dobrze zaopatrzoną piwnicę

Restauracyę i kawiarnię hotelową objął p. Cieślik, kilkoletni kuchmistrz w kasynie szlacheckiem a dwudziestokilkoletni restaurator w hotelu Geore'a

Licząc na względy Wysokiej Publiczności zestawiono ceny jak najumiarkowańsze a pomimo ogromnych wkładów i adaptacyi nigdzie takowych nie podwyższono.

Wobec czego tuszę nadzieję, że hotel ten stanie się dla P. T. Przejezdnych najmilszym przystankiem i miejscem wypoczynku we Lwowie.

Z wysokim poważaniem
W. Ziołecki 29

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/5 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	[illegible]	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·55	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/8 do 6/8 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Jaroszyński z Błudnik, T. Czarkowski-Golejewski z Zagrobeli, K. Cieński z Uwiśla, A. Obertyński z Nowegosioła, St. Konopka z Mogiły, Dr. Rohn i P. Keller z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

Dr. Wł. Czaykowski z Przemyśla, A. Raszowski z Russocic, Ks. S. Dzierzyński z Starego Miasta, J. Kiwiarowski z Turki, J. Holgner z Romarówki, F. Filipowski z Kocowa, D. Rudzki z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. stycznia 1897.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	50	220	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	220	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Oblig. za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	10	97	80
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	10	97	80
Pożyez. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	75	27	75
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25 —
„ „ papierowy	126	80	1	27 80
100 marek niemieckich	58	50	58	90

(przy II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.—	102.20
kwiecień-październik	**101.85**	**102.05**
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	145.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.85	123.05
Austr renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.80
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	259.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.40	128.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.50	219.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.40	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.65	99.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139 50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.—	153.—
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.75	128.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	**103.60**	**104.—**
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	97.90
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.20
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.75	36.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	52.95	53.45
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.10	102.10
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.50	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	115.75	116.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.35	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	100.55
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.80
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.10
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	197.25	198.25
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	144.—	144.50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	**19.75**	**90.75**
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10·80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	23.—	24.—
Salina 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	72.20	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.—	160.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1207.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	375.75	376.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	414.50	415.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	400.—	404.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	251.25	251.75
„ Austro-węg. 600 zł.	957.—	961.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.—	299.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.25	135.75
Živnostenska banka 100	133.75	135.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	209.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3466.—	3476.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.50	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	365.50	366.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.—	208.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	494.—	496.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	272.—	276.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.90	89.40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	667.—	669.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.—	162.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.87
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.25
Paryż za 100 fran.	47.25	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,52	9.53
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.82
Włoskie banknoty za 100 lir	45.40	45.50
Ruble	**1.27**	**1.27**

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16745. [187 3—3]

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem 316 złr. 55 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 1 lutego 1897 i 23 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymsowa sprzedaż realności l. k. 9 w Chodaczkowie małym, własnej Maryi z Bałabanów Tomków i masy spadkowej Fedka Tomków.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnopol, 30 października 1896.

L. 13197. [189 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mordka Adlersteina w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 503 gm. kat. Lucza objętej, dłużnika Ilka Ślusarczuka Nykoły własnej, w dwóch terminach, mianowicie d. 1 lutego 1897 i dnia 2 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Karol Bałłaban, kand. notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 150 zł. 30 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 3 listopada 1896.

L. 13114. [194 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej Seliga Tillingera w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Etli Tillinger zamężnej Eisenkraft, Mojżesza Tillingera, Seldy Tillinger zamężnej Singer, Freidy Tillinger zamężnej Szlomiuk i małol. Herscha i Naftuły Tillingerów własnej whl. 391 gm. Rudniki objętej.

Cena wywołania 16.130 zł.

Wadyum 1613 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 15 listopada 1896.

L. 6396. [195 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 21 zł. 42 ct. z pn., odbędzie się dnia 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Szlomy Bergera i Stanisława Jędrzeja Bohosiewicza własnych, whl. 45, 394 i 440 gminy Tuczapy objętych.

Cena wywołania:
ad a) 30 zł.
ad b) 30 zł.
ad c) 200 zł.

Wadyum:
ad a) 3 zł.
ad b) 3 zł.
ad c) 20 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 18 października 1896.

L. 7950. [196 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia grzywny galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 25 zł. 67 ct. oraz kosztów egzekucyi 4 zł. 28 ct., odbędzie się d. 3 lutego 1897 i dnia 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Seidy Renerta własnej, whl. 1101 gminy Zabłotów objętej.

Cena wywołania 300 zł

Wadyum 30 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registratury.

C. k. Sąd powiatowy

Zabłotów, 25 października 1896.

L. 15889 [9309 3—3]

Celem zaspokojenia pretensyi Daniela Kasprowicza w kwocie 26 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej obj. wyk. hip. l. 644 ks. gr. gm. Ohladów, dłużniczki Maryi Wordianyk lo Demczuk własnej.

Cena wywołania 38 zł.

Wadyum 3 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 14 października 1896.

L. 16843 [9240 3—3]

Celem zaspokojenia pretensyi funduszu propinacyjnego w kwocie 17 zł. 26 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw nr. 8 w dniu 16 marca 1897 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 73 ks. gr. gm. Stanin dłużnika Nachmana Łapajewera własnej

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 4 listopada 1896.

L. 7592 [9598 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Tobiasza Blasensteina w kwocie 50 zł. odbędzie się dnia 17 lutego i dnia 17 marca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 72 ks. gr. gm. Burzyn objętej dłużnika Józefa Szywały własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1244 zł.

Wadyum 124 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 października 1896.

L. 9712 [134 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 300 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 16 lutego 1897 i dnia 16 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 299 gm. kat. Białobrzegi objętej dłużnika Walentego Rupara własnej.

Cenę wywołania stanowi cena przyjęta przez Zakład przy udzieleniu pożyczki to jest kwota 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 7 grudnia 1896.

L. 23175 [9435 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu powiatowego miej. deleg. w Kołomyi z dnia 30 września 1896 l. 11358 na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi wydanej rozpisaną zostaje w celu ściągnięcia kwot 21 zł. 25 ct. aw. z $8^1/_2\%$ odsetkami zwłoki od dnia 29 listopada 1895, 21 zł. 25 ct. a. w. z $8^1/_2\%$ odsetkami zwłoki od dnia 29 maja 1896 i resztującego kapitału 466 zł. 27 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż nieruchomości dłużników Josla Birnberga i Beili Haspel własnej w Kołomyi pod Nr. d. 133 i 380 położonej wyk. hip. l. 86 ks. gr. dla IV dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1179 zł. 32 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 118 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Schustera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 28 listopada 1896.

L. 21203 [9132 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Mikołajowi Wasilko i Helenie Ghergely zapłacenie kwoty 718 zł. 75 ct. etet. zezwolił na przymusową sprzedaż w powiecie Jaworowskim położonych dóbr Trościaniec objętych wyk. hip. l. 1196 ks. gr. dla większych posiadłości do dłużników Mikołaja Wassilko i Heleny Ghergely urodzonej Wassilko należących, która to licytacya odbędzie się w dwóch terminach mianowicie dnia 9 marca 1897 i dnia 21 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 tutejszego Sądu obwodowego.

Cenę wywołania stanowi kwota 54800 zł.

Wadyum zaś 10% tejże, które złożone być może bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności we Lwowie, bądź w papierach wartościowych z ustawy do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Papiery wartościowe obliczone będą według ich kursu w urzędowej Gazecie lwowskiej notowanego w dniu licytacyę poprzedzającym wszelako nie wyżej wartości nominalnej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych masy leżącej Aleksandra Szymanowskiego, dalej ze życia i miejsca pobytu nieznanych Jana Müller senior, Jakóba Rupp jun., Katarzyny Rupp, Jana Müllera jun., Elżbiety Müller, Jana Rupp jun., Krystyny Rupp, Jana Rupp sen. i Henryka Rupp ustanowiono adw. dr. Angermana w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Głębockiego w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 7 listopada 1897.

L. 17243. [206 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się dnia 10 lutego 1897 o godz. 10 rano powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya trzech posiadłości wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej, Jana Bobrowskiego Leonowego własnej, lwh. 177 tej samej księgi gruntowej Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej własnej i lwh. 178 Jana Bobrowskiego Leonowego i Franciszki z Rawiaków Bobrowskiej po połowie własnej, na rzecz wierzytelności Banku krajowego dla Galicyi i Lodomeryi pto 12 zł. 45 ct., 48 zł. 8 ct., 47 zł. 96 ct, 47 zł. 83 ct. i 487 zł. 29 ct.

Cena wywołania 2570 zł.

Wadyum 257 zł.

Koszta warunków, opis przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fraenkla w Sokalu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, 24 listopada 1896.

L. 9318. [219 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem osiągnięcia na rzecz Jeruchima Krystynopolera sumy 124 zł. z pn. licytacyę realności Jana Żarskiego, syna Pawła i Heleny z Liśkiewiczów Żarskiej własnej, wyk. hip. l. 548 gm. kat. Bełz objętej, na dzień 9 lutego 1897 i na dzień 11 marca 1897 zawsze o godzinie 9 rano w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł.

Na pierwszym te minie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Jan Kuryś w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 24 października 1896.

L. 22365. [227 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 212 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 90 w Stryju na dolnem przedmieściu Ozyasza, Abrahama i Serki Pfefferbaumów własna, dnia 8 lutego i 11 marca 1897 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 12000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1200 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 30 kwietnia 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub których o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adwokata p. dr. Józefa Byliny.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 12 grudnia 1896.

L. 10336. [192 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Łapińskiego w kwocie 1000 zł. w. a., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 8 lutego 1897 i 8 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności w Rozwadowie położonej, wykazem hipotecznym l. 49 objętej, Simchego i Reizli Flammenów własnej.

Cena wywołania 1770 zł.

Wadyum 177 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 października 1896.

L. 3.425. [229 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Michała Szyby i Rozalii Szyba sumy 22 zł. $99^1/_2$ ct. i 50 ct. aw. zpn. przedsięwemie w dniach 3. lutego i 5. marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze III. tutejszego Sądu publiczną przymusową przedaż należącej do nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Antonim Szyba realności lw. h. 617 księgi gruntowej dla gminy Skole objętej, że przedaż na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 180 zł. a. w., zaś na drugim także poniżej tej ceny nastąpi, że wadyum 18 zł aw. wynosi — wreszcie że kuratorem nieznanych wierzycieli adwokata Dra. Morawieckiego ze Skolego ustanowiono.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą mający chęć kupna przejrzeć w Sądzie.

Skole, dnia 11. listopada 1896.

L. 16.656. [200 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o god. 10 rano w dniu 26. stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 27. lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 13 i 95 według wykazu hipoteczn. 13 i 95 gminy katastralnej Wilkowice Rozalii 1-o Dutkowej, 2-o Dobijowej własnej, na rzecz Dra Alojzego Eisenberga z Białej pto 240 zł. zpn.

Cena wywołania 6.785 zł. i 4.040 zł. Wadyum 678 zł. 50 ct. i 404 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Dra Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 10. grudnia 1896.

L. 6109. [243 1—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano w dniu 9 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 754 według whl. 25 ks. grunt. gminy Obertyn Andreja Bajurska Michała własnej, na rzecz kasy oszczędności i zaliczkowej w Obertynie pto 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notar. Ambrosa.

C. k. Sąd powiatowy

Obertyn, 30 listopada 1896.

L. 15581. [238 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy powiatowej oszczędności w Bochni w kwocie 300 zł. w. a., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 10 lutego 1897 i 10 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nr. 37 gminy kat. Buczków objętej, Wojciecha Rudnika własnej.

Cena wywołania 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 19 listopada 1896.

Zl. 16508. [241 1—3]

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr Früh den 8. Februar 1897 über den Schätzungspreis, den 8. März 1897 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E. Zl. 44 der Catastralgemeinde Rostoki eingetragenen Eigenthum des Ila Charowiuk und der lieg. Nachlassmasse nach Michajło Sawczuk bildenden 2/3 Realitäts-Theile zu Gunsten des Juda Steinbrecher pto 116 fl $66^3/_{20}$ kr. u. 116 fl. $66^3/_{20}$ kr. ö. W. statt.

Der Ausrufungspreis 939 fl. $35^1/_2$ kr. ö. W.

Das Vadium 93 fl. 94 kr.

Die weiteren Bedingungen, den Schätzungsakt und den Tabularextrakt kann man in der bg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist Advokat Dr. Friedmann in Kuty zum Curator ernannt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kuty, 21. November 1896.

L. 9673. [188 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 48 według wykazu hip. l. 295 Andrucha Juśkiewicza i Parańki Juśkiewicz własnej na rzecz Feibisza Finkla.

Cena wywołania 255 zł. $33^2/_{10}$ ct.

Wadyum 25 zł. 54 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera, c. k. notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 6 grudnia 1896.

L. 18.434. [207 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8. lutego 1897 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8. marca 1897 nawet niżej takowej w celu przymusowego zniesienia spółwłasności — licytacya realności l. wyk. 115 gm. Dobraczyn w $^1/_4$ części Maryny Nyczaj, zaś w $^3/_4$ częściach Michała Pana własnej.

Cena wywołania wynosi 820 zł., wadyum 82 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal, dnia 30. października 1896.

L. 3353. [244 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Józefa Lippe przeciw Fediowi Werciuchowi pto 55 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 29 stycznia 1897 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1897 także poniżej takowej, przymusowa licytacya połowy whl. 381 i całej realności wyk. hip. l. 416 ks. gr. gminy kat. Telacze objętych a pod Nr. konskr. 91 w Telaczem położonych.

Cena szacunkowa oraz wywołania 914 zł. 10 ct. i 81 zł.

Wadyum 91 zł. 40 ct. i 8 zł. 10 ct.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. adw. dr. Roth w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 20 grudnia 1896.

Zl. 16509. (242 1—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr Früh den 8. Februar 1897 über den Schätzungspreis, den 8. März 1897 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E. Zl. 691 der Catastralgemeinde Hryniawa eingetragenen Eigenthum der mindj. Maria, Annycia und Warwara Dmytraniek bildenden 3/12 Realitäts-Theile zu Gunsten des Juda Steinbrecher pto 90 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 393 fl. $37^1/_2$ kr.

Das Vadium 39 fl. 34 kr.

Die weiteren Bedingungen, den Schätzungsact und den Tabularextract kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypothekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens, ist der Advokat dr. Danilowicz in Kuty zum Curator ernannt.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kuty, 25. November 1896

L. 20107 (210 1—3)

Dnia 28 stycznia r. b. o g. dz. 10 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu miasta Tarnopola przetarg ofertowy na budowę powszechnego szpitala w Tarnopolu.

Plany obejrzeć, a wykaz mających się wykonać robót i warunki przetargu podjąć można codziennie w czasie od godz. 10 do 12 przed południem w biurze miejskiego budownictwa.

Wadyum 5000 zł.

Komitet budowy.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1897.

Konkursa.

L. 2050. [179 3—3]

W celu obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze farmakologii i farmakognozyi w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do powyższej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i relutum na ubranie w kwocie 21 zł.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych i kwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, winien udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież, że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się. Kandydaci obznajomieni z stolarstwem mieć będą pierwszeństwo.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 15. lutego 1897 do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogą być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków dnia 6. stycznia 1897.

L. 1.313. [209 2—2]

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu czortkowskim, rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. przy 5-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Czortkowie z płacą rocznych 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie;

b) na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej z płacą 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie;

c) na posadę kierowniczki przy 5 klasowej szkole żeńskiej w Czortkowie z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie;

d) na posadę młodszego nauczyciela przy 3-klasowej szkole mieszanej w Jagielnicy z płacą rocznych 400 zł. i 40 zł. na mieszkanie;

e) na posadę nauczyciela starszego przy 1-klasowej szkole mieszanej w Ułaszkowcach z płacą 450 z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Przy szkołach jednoklasowych z płacą 350 zł. i użytkiem 1 morga pola:

1) w Bazarze, 2) Białym Potoku, 3) Chomiakówce, 4) Dolinie, 5) Dawidkowcach, 6) Jagielnicy Starej, 7) Muchawce, 8) Pausówce, 9) Rydodubach, 10) Romaszówce, 11) Siemakowcach, 12) Świdowie, 13) Szmańkowcach, 14) Szulhanówce, 15) Szwajkowcach, 16) Uhryniu, 17) Zabłotówce, i 18) Sosolówce.

Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 3. ust. kraj. z dnia 1. grudnia 1889 Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj. z d. 30. grudnia 1889.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie do d. 15. lutego 1897.

Podania spóźnione lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Czortków, dnia 15. grudnia 1896.

L. 185. [234 1—3]

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł.

Podania o tę lub przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 16. lutego 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 8. stycznia 1897.

L. 175. [248 1—3]

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli", rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31. stycznia br.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy m. Lwowa,

3) wieku niemniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad lat 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się, — i

6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania, opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 3. stycznia 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 6. (197)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, Der Inhalt des in Nummer 1 der in Wiener-Neustadt erscheinenden Druckschrift: „Wiener-Neustädter-Zeitung" vom 1. Jänner 1897 enthaltenen Artikels: „Zur Reform des Schulwesens in nationalchristlichen Sinne" in der Stelle „daß die Gefahr, welche unserem Volke" bis „den blutigen Tyrannen abgeben würde" und in der Stelle „und der deutsche Geschichtsschreiber" bis „in Galiläa ansäßigen Stämme Ammoniten angehörten" begründe einerseits das Vergehen nach § 302 und anderseits das Vergehen nach § 303 St. G., die von der k. k. Staatsanwaltschaft am 31. Dezember 1896 verfügte Beschlagnahme der bezeichneten Druckschrift wird bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben nach § 493 St. P. O ausgesprochen.

Wiener-Neustadt, am 4 Jänner 1897.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Dezember 1896, Z 15594, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Brnensky Drak" vom 1. December 1896 wegen des Artikels: „Z Tisnovska" und wegen der Stellen von „Revoluce nedelaji" bis „a darmoslapum" und von „Vyroky bezbožecke" bis „monarchii a kapitalismu" des Artikels „Vyroky vudcu a casopisu socialne demokratickych" nach §§ 302' 65 a, 305 und 122 a und b St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. December 1896, Zahl 13733 Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 119 der Zeitschrift: „Selske listy" vom 10 December 1896 wegen der Stelle von „Psat o hessle..." bis „Je v tom spravedlnost?" des Artikels: „Dojmy casove", nach § 300 St. G. und § 493 St. P. O. verboten.

Kuratele.

L. 17033. [216 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że c. k. sąd obwodowy w Wadowicach uchylił uchwałą z dnia 12 grudnia 1896 l. 7582 kuratelę rozciągniętą na skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 31 maja 1890 l. 4132 nad dr. Alojzym Eisenbergiem, adwokatem z Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 19 grudnia 1896.

L. 9579. [224 1—3]

Jan Nestheimer, kolonista z Teodorsdorfu uznany został za umysłowo chorego.

Kuratorem dla niego ustanowiony został Filip Schlitthelm z Teodorsdorfu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 14 października 1896.

L. 5217. [228 1—3]

Wasyl Wasyłyszyn z Ostrej uznany marnotrawcą i zostaje pod kuratelą Nykoły Surmaka z Ostrej.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 13 lipca 1896.

L. 9731. [226 1—3]

Ignacy Żydzik z Poręby wielkiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Kutka z Poręby wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 22 października 1896.

L. 20017. [186 1—3]

Sąd powiatowy miejsko - delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że Stefan Litwin, sługa kolejowy, 37 lat liczący, rodem z Bud głogowskich a w Ruskiej wsi zamieszkały, uznany został za umysłowo niedołężnego i że kuratorem jego jest Michał Serafin w Ruskiej wsi.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Rzeszów, 14 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2721,

Obwieszczenie.

Ponieważ zaraza pyskowo - racicowa w okręgach sądowych Borynia (w politycznym powiecie Turka) i Bursztyn (w politycznym powiecie Rohatyn) zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenia z dnia 21 października 1896 l. 89968 i z dnia 18 listopada 1896 l. 98053 o ile one się odnosi do nazwanego wyżej obszaru, zezwala w okręgach sądowych Borynia i Bursztyn na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych oraz na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych do tego upoważnionych.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone a należące do wyżej wymienionego obszaru, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwego c. k. Starostwa.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 21 października 1896 l. 89968 i z dnia 18 listopada 1896 l. 98053, dalej z dnia 22 grudnia 1896 l. 111232 i z d. 3 stycznia 1897 l. 149.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 stycznia 1897.

Lidl.

L. 11741 [9767 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kucharskiego, że w sprawie hipotecznej Jana Antosza i Józefa Kucharskiego o wpis prawa własności realności lwh. 9 ks. gr. gm. Zawada objętej do aktu doręczenia mu tus. rezolucyi z dnia 7 marca 1894 l. 3660 cyw., ustanowiono dla niego kuratorem dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 9 września 1896.

L. 74993 [9816 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 21 listopada 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III str. 18 pod poz. 924 wpisano firmę „Samuel Blatt miodosytnia w Janowie koło Lwowa" i przy niej uwidoczniono, że właścicielem tej firmy jest Samuel Blatt w Janowie koło Lwowa.

Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 73402 [9814 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Markusa Spatza de praes 27 października 1896 l. 69027 posiadacza następujących weksli:

1. wekslu z daty Lwów dnia 30 kwietnia 1896 na sumę 100 zł. wa. płatnego dnia 30 października 1896, wystawionego na zlecenie własne wystawiciela Markusa vel Marka Spatza i adresowanego do Seliga Gartmanna i Leona Izraelowicza jako wskazanych we Lwowie;

2. wekslu z daty Lwów 30 kwietnia 1896 płatnego dnia 30 kwietnia 1897 na sumę 245 zł. wa. wystawionego, również na zlecenie własne Markusa Spatza a adresowanego do wskazanych Seliga Gartmanna i Leona Izraelowicza we Lwowie, którzy ten weksel własnoręcznie jako akceptanci podpisali, ażeby te weksle w przeciągu 45 dni licząc od dnia płatności każdego wekslu tj od dnia 30 października 1896 względnie 30 kwietnia 1897 sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącego Markusa Spatza za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 21 listopada 1896.

L. 25212 [9803 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu doręczenia Kazimierze Szołowiczowej uchwały z dnia 12 marca 1896 l. 5301 mocą której zezwolono na wpis prawa zastawu dla należytości skarbu państwa w kwocie 62 zł. 80 ct. z pn. w stanie biernym sumy 3000 zł. na rzecz Kazimiry Szołowiczowej na karcie ciężarów wyk. 696 ks. tab. obejmującego majętność Niedźwiada Bronisława Szwantowski go własną intabulowanej, ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Kazimiery Szołowiczowej kuratorem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego, a jego zastępcą adw. dr. Tadeusza Tertila.

Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 13342. [201 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Feder i Scheindle Feder, Majer Stark i Israel Stark wnieśli przeciw nim dnia 7 września 1892 l. 9919 pozew o uznanie sumy 75 zł., zaintabulowanej w niebiernym realności objętej wyk. hip. 18 ks. gr. gm. Gródek za zapłaconą i wykreślenie onej, wskutek czego dla nich kuratorem dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku ustanowiono, termin do obrony na dzień 8 lutego 1897 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się ich, ażeby temuż kuratorowi potrzebną informacye udzielili, ewentualnie sądowi innego pełnomocnika przedstawili inaczej niekorzystne następstwa zaniedbania swego, sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 29 listopada 1896.

L. 7681. [217 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Krempę zawiadamia, że wskutek pozwu Ilka Fesiów praes 27 listopada 1896 r. l. 7681 przeciw niemu o zapłacenie 100 zł., termin na dzień 3 lutego 1897 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Iwana Dobrzańskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by nowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 27 listopada 1896.

L. 9.857. [246 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Kuca, iż w sporze sumarycznym Anny Janiowej przeciw masie spadkowej ś. p. Jana Kuca, Annie Zakrzewskiej, Janowi Kucowi, Maryannie Kucówuie, Wojciechowi Kucowi i Józefowi Kucowi, pto 119 zł. dla tegoż Wojciecha Kuca ustanowionym został kuratorem Józef Zakrzewski z Rzeszotar, i termin do rozprawy na dzień 29. stycznia 1897 wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Kuca, by kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielił wszelkich środków obrony, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego edyktu sam sobie przypisze.

Wieliczka, dnia 3. grudnia 1896.

L 25.014. [236]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w porozumieniu się z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłasza, że obwieszczenia nowo zaprotokołować się mających w roku 1897 firm handlowych pojedynczych i spółkowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym", tudzież we „Wiener Zeitung", zaś obwieszczenia w sprawach zarejestrowania spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej".

Przemyśl, 4. stycznia 1897.

L. 1.852. [249]

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1. lutego 1897 o godzinie 10 przed południem odbędą się w gmachu sejmowym następujące losowania obligacyj galicyjskich pożyczek krajowych, a mianowicie:

A) Czterdzieste siódme (XLVII) losowanie 6 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1873 Z tej pożyczki emitowanej w sumie 1,600.000 zł. wyciągnięte będą następujące obligacye:

Serya A)	sztuk 28	po	100 zł.	.	2.800 zł.
„ B)	„ 12	„	300 „	.	3.600 „
„ C)	„ 18	„	500 „	.	9.000 „
„ D)	„ 4	„	1000 „	.	4.000 „
Ogółem imiennej wartości				.	19.400 zł.

B) Dwunaste (XII) losowanie 4 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1891. Wedle zatwierdzonego przez Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu z dnia 20. kwietnia 1891 do L. 1.639/F. M. planu umorzenia tej pożyczki emitowanej w sumie 1,500.000 zł. a. w. wylosowane będą następujące obligacye:

Serya A)	sztuk 12	po	100 zł.	.	1.200 zł.
„ B)	„ 2	„	500 „	.	1.000 „
„ C)	„ 2	„	1.000 „	.	2.000 „
„ D)	„ 1	na	. . .	.	5.000 zł.
Ogółem imiennej wartości				.	9.200 zł.

Wreszcie:

C) Ósme (VIII) losowanie 4 prc. obligacyj galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1893 emitowanej w sumie 58,850.000 koron (29,425.000 zł). Stosownie do planu umorzenia tej pożyczki wylosowane będą następujące obligacye:

Serya A)	sztuk 13	po	100 kor.		1.300 kor.
„ B)	„ 66	„	200	„	13.200 „
„ C)	„ 16	„	1.000	„	16.000 „
„ D)	„ 63	„	2.000	„	126.000 „
„ E)	„ 6	„	10.000	„	60.000 „
Ogółem imiennej wartości				.	216.250 kor.

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej", w urzędowej gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung", oprócz tego wynik losowania pożyczki z roku 1893 będzie ogłoszony w Berlinie, Frankfurcie (n. M.) i Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi, wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 11. stycznia 1897.

L. 16267. [9848 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Kowala, że dnia 21 października 1896 do l. 16267 wniół przeciw niemu Michał Kochan skargę o zapłatę 105 zł. zpn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 stycznia 1897 o g. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 24 października 1896.

L. 26151. [9762 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrota, że dla niego kuratorem tutejszego adwokata dr. Glasera z substytucyą tutejszego adwokata dr. Mütza ustanowił, z powodu wniesionego przeciw niemu i Scheindli Schildkrot w dniu 12 grudnia 1896 do l. 26151 pozwu przez Izaka Katza o zapłatę sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 5993. [9804 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Skowrońskiego, aby do roku zgłosił się do spadku po matce Katarzynie Skowrońskiej, zmarłej w Dynowie dnia 4 lutego 1892 bez testamentu, inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Wyszetyckim ukończoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 26 września 1895.

L. 24424. [9796 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia panią Maryę z br. Tarnowskich Sarnecką, z miejsca pobytu nieznaną, że w sprawie wekslowej Meilecha Liliena przeciw niej o zapłatę sumy wekslowej 1500 złr., ustanowił Sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata dr. Glembockiego, z zastępstwem adwokata dr. Kormosza i kuratorowi doręczono nakaz zapłaty z 13 października 1896 l. 18479 i poleca pozwanej, ażeby do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 grudnia 1896.

L. 17967. [9821 3—3]

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach ogłasza, że w sporze sumarycznym Karola Kuilla przeciw Maryanowi Gosławskiemu pto 180 złr. z pn., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Gosławskiego adwokata dr. Schenkera i wzywa pozwanego, aby kuratorowi temu potrzebne wskazówki udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Brzeżany 21 grudnia 1896.

L. 16565. [9807 3—3]

Zawiadamia się nieobecnego Menasshego Fausta, że Marya Faust wniosła przeciw niemu pozew z 20 listopada 1896 l. 16565 o zapłacenie kwoty 28 złr. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 marca 1897 o godz. 9 rano i że dla niego ustanowiono adw. dr. Strowskiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 28 listopada 1896.

L. 11855. [190 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza, że Eisig Salamon wniósł przeciw niemu i Zofii Babiarz pozew de praes. 19 listopada 1896 r. l. 11855 o zapłacenie kwoty 30 zł. 80 ct., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 9 lutego 1897 o godz. 8 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Babiarza wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Orlińskiemu, adwokatowi w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 29 listopada 1896.

L. 37. [191 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Eisikowi Radwanec, że przeciw niemu przez Abrahama Józefa Roiknechta pozew de praes. 2 stycznia 1897 r. l. 37 o 40 zł. wniesiony został.

Dla Eisika Radwanec ustanawia się kuratorem ad actum dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 17 lutego 1897.

Wzywa się zatem Eisika Radwanec, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 3 stycznia 1897.

L 15092 [9801 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Marcina Frazika, aby przed upływem roku zgłosił się do spadku po jego ojcu zmarłym w Samborze, dnia 13 lutego 1896 śp. Tomaszu Fraziku lub też udzielił informacyę ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr Jirzyczkowi Maciejowskiemu w Samborze, inaczej po upływie tego terminu spadek przyznany będzie spadkobiercom deklarowanym.

Sambor, 24 października 1896.

L. 18838 [9820 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia Władysława Bema, że w sprawie egzekucyjnej spółki rolniczej w Tarnopolu przeciw temuż o zapłacenie 314 zł. 15 ct. a. w. dozwolił na wpisanie egzekucyjnego prawa zastawu na dobrach Manajów część IV Leonówka wykazem hipotecznym l. 31 objętego i wykazem hipotecznym l. 442 księgi gruntowej gminy katastralnej Manajów objętej i że gdy Władysław Bem z miejsca i pobytu nie jest znanym, ustanowił dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Parnassa w Tarnopolu ze substytucyą adw. dr. Schwarza, oraz że rzeczą tego jest bądź ustanowić innego zastępcę i o tem Sąd uwiadomić, lub też rzeczonemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 24 października 1896.

L. 11785 [9886 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Skibyka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 14 września 1895 l. 10279 kuratorowi Józefowi Choma doręczoną została.

Zborów, dnia 12 listopada 1896.

L. 25248 [9819 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Tarnowa jako cesyonarki Michała Weissa przeciw Ewie z Weissów Ankrowej pto 50 zł. ustanawia dla egzekutki Ewy z Weissów Ankrowej z miejsca pobytu niewiadomej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Mütza z tem, że tenże będzie ją zastępował, póki sama się nie zgłosi.

Tarnów, 3 grudnia 1896.

L. 1606. [9866 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Iwana Iwanyszyna z miejsca pobytu nieznanego, że powołanym jest do spadku po Jakowie Iwanyszyn, zmarłym w Iwanikówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Iwana Iwanyszyna, ażeby do roku od dnia dzisiejszego deklaracyę do spadku Jakowa Iwanyszyna wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla Iwana Iwanyszyn kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 15 maja 1894.

L. 1907 [9875 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 kwietnia 1892 zmarł w Trzebosi Józef Wiśniowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi tutejszemu niewiadomo czyli i komu jakie prawo do spadku tego przysługuje, wzywa wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, aby takowe w ciągu roku od daty tego edyktu tutaj zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonym i im w miarę ich praw przyznanym, nieobjęta zaś część spadku, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa przyznanym i wydanym będzie.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej, ustanowiono Stanisława Chorzępę z Trzebosi.

Sokołów, dnia 28 grudnia 1896.

L. 11287 [9856 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Zygmunta Groblewskiego przeciw Franciszkowi Dzwinogrodzkiemu o 22 zł. 95 ct. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dzwinogrodzkiego kuratorem Jana Wojtowicza z Mikłaszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 11 listopada 1896.

L. 6923 [9855 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie uwiadamia, że ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hipp z Bruckanthalu kuratorem Stefana Parskiego celem doręczenia tusąd. uchwały tabul. z 10 czerwca 1896 l. 4999.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 11848 [9887 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szamryk, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 17 kwietnia 1896 l 3746 kuratorowi Jaśkowi Nowak z Bogdanówki doręczoną została

Zborów, dnia 16 listopada 1896.

L. 10532 [9884 3—3]

C. k Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Nakonecznego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 26 sierpnia 1895 l. 9508 kuratorowi Stefanowi Nakonecznemu doręczoną została.

Zborów, dnia 15 listopada 1896.

L. 80690 [9888 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Emanuela Kurzera przeciw Emilowi Kratochwilowi o 50 zł wa. adw. dr. Habna ze zastępstwem przez adw. dr. Felda, kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Emila Kratochwila i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 19 grudnia 1896.

L. 11022 [9885 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Magdę Nakoneczną, że przeznaczona dla niej uchwała tabularna z dnia 28 sierpnia 1895 l. 9591 kuratorowi Onufremu Klim doręczoną została.

Zborów, dnia 31 października 1896

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

We czwartek dnia 14 stycznia 1897.

Pierwszy występ Jadwigi Camilowej — drugi występ Aleksandra Myszugi, Gab yela Górskiego i Juliana Jeromina.

Łucya z Lammermooru

wielka opera w aktach muzyka Donizettiego.

OSOBY:

Henryk Aston	Górski
Łucya .	Camilowa
Edgar .	Myszuga
Lord Artur .	Jaroński
Rajmund .	Jeromin
Aliza .	Kasprowiczowa
Norman .	Kiozman

Kapelmistrz H. Jarecki. Reżysrr J. Myszkowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaje i wypożycza futra, kostyumy narodowe, fraki i różną garderobę bardzo tanio. — Ulica Teatralna, Jaszczyszyn, Dom Narodny. 73

Na sprzedaż majątek ziemski, powiat husiatyński, przeszło 330 morgów, z czego po kilkanaście morgów lasu i łąk, reszta roli, dom murowany w wybornym stanie, poczta, kolej, telegraf w miejscu, budynki gospodarcze — dobra pożyczka 4 prc. Towarzystwa kredyt. 27.500 zł. Wyjaśnienia u adw. dr. Morawieckiego w Skolem. 77

Pewna osoba poszukuje posady do gospodarstwa albo do dzieci, lub też do sklepu. Adres pod literami P. Z. ul. Technicka l. 1 P. Razik. 89

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Dwa medale zasługi!

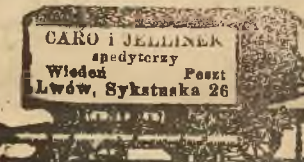
Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów, ul. Sykstuska 26

Telefon 408. 1310

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.



ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWYCH I POWRACAJĄCY SIŁY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wynędznieniu, braku sił, bladaczce, upośledzonemu trawieniu, zimnicom zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia*, etc. 1416

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie: w aptekach pp. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Ehrbara.

Ogier gniady oryentalny licenc.

6cio-letni jest do nabycia w Izydorówce ost. p. Żurawno stacya kolei Stryj, bliższa wiadomość Zarząd dóbr. 57

Einladung.

Der Aufsichtsrath des Handels- u. Gewerbevereines in Podhajce. registr. Genossenschaft mit beschr. 5-facher Haftung, ladet hiemit die Herren Genossenschaftsmitglieder zu der am 20 Jänner 1897 um 10 Uhr Vormittags im Genossenschaftslocale Nr. 133 in Podhajce abzuhaltenden IV ordentlichen Generalversammlung höflichst ein.

Der Aufsichtsrath des Handels- und Gewerbevereines.

Podhajce, 10 Jänner 1897.

Jacob Salpeter, Schriftführer — Majer Eisenberg, Präsident.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Vorstandes pro 1896.
2. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Vertheilung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von drei Directionsmitglieder.
5. Neuwahl von drei Stellvertreter der Direction.
6. Neuwahl von 4 Aufsichtsräthen gemäss §. 24 des Statutes.
7. Sonstige Anträge.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Tekli 1o Godkowej 2o Armałowej, Michałowi Godek, Antoniemu Godek, Franciszkowi Godek, Józefowi Godek, Janowi Godek, Tekli z Godków Obrockiej, Kamili Kluż, Eleonorze z Godków 1o Klimkowej, 2o Małeckiej, Jędrzejowi Godek, Bronisławie Godkownej, Ludwice Godkównej, Maryannie z Godków Tratkowej, Janowi Armała i Tekli 1o Godkowej, 2o Armałowej, kapitał 406 zł. $44_1/_2$ ct. wa. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 6500 zł, m. k. na hipotece dóbr Glinnik średni w powiecie Jasielskim położonych intabulowany z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1896 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc Teklę 1o Godkową 2o Armałową. Michała Godek, Antoniego Godek, Franciszka Godek, Józefa Godek, Jana Godek, Teklę z Godków Obrocką. Kamilę Kluż, Eleonorę z Godków 1o Klimkową 2o Małecką, Jędrzeja Godek, Bronisławę Godkówną, Ludwikę Godkówną Maryannę z Godków Tratkową, Jana Armałę i Teklę 1o Godkową 2o Armałową jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, 30 listopada 1896.

Kalendarze na rok 1897.

NAJTANIEJ.

20 ct. **ilustrowany kalendarz 20-centowy** lub ilustrowany kalendarz **domowo-familijny**, albo też **ścienny kalendarz** kancelaryjny.

33 ct. **Leona Bodeka ilustrowany kalendarz powieściowy** humorystyczny i informacyjny.

zamiast 50 ct. Najlepszy ze wszystkich kalendarzy zawiera najobszerniejszą część informacyjną najdokładniej zestawioną, nadto bogato ilustrowany dział powieściowy i humorystyczny z wieloma ilustracyami.

Wszelkie inne kalendarze są też na składzie do nabycia.

Wysyłki pocztą tylko za pierwotnem nadesłaniem kwoty przekazem poczt.

Za pobraniem nie wysyła się.

LEON BODEK, Lwów, ul. Ormiańska l. 3 (Dom Narodny).



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. $4^3/_4$ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	1/2 kg.	— 90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„ 10.—	„	1.—
„ „ przednia	„ 10.40	„	1 04
„ „ gr.ziarn.	„ 10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„ 10.75	„	1 08
Mocca arabska arom.	„ 10 75	„	1.08
Jawa złota .	„ 10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH[les] FAY,** Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

1279

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 484 (198)

Sprzedaż starych materyałów.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów.	Ilość w kilogramach
Blachy żelaznej do 4 m/m grubości	5000
„ „ ponad 4 m/m grubości	20000
starego żelaza lanego nieprzepalonego w małych kawałkach	30000
„ „ „ „ w wielkich „	10000
„ „ „ spalonego	5000
żelaza kutego niespalonego	5000
„ „ spalonego	1500
starych żelaznych rur kotłowych	15000
starych piastów kutych wraz ze szprychami	4324
wiór żelaznych i stalowych	50000
stali w wielkich kawałkach jak osi i t. p.	10000
kawałków starych sprężyn stalowych płaskich	1000
obręczy stalowych z kół	30000
płyt miedzianych z palenisk	8150
kawałków miedzi	1200
kawałków mosiądzu	100
wiór miedzianych	1500
„ spiżowych	1200
blachy cynkowej i odpadków cynkowych	500
odpadków kauczukowych wykładanych płótnem	1200
„ skórzanych, starych pasów i t. p.	100
zużytego papieru	1500
potłuczonego szkła	2000
beczek z oliwy . . . . sztuk	200
„ do pakowania . . . . „	140
„ z nafty . . . . „	250
starych ubrań a mianowicie 73·2 kg. sukiennych, 78 kg. futrzanych i 68 kg. lodenowych . . . . razem	2192

Oferty napisane na przepisanych drukach ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem; „Of erta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 1 [illegible] 12 w południe. O 1 godz w wymienionym dniu nastąpi komisyjne [illegible] przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie wadyum do wysokości 5% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu.

Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże ceny należy podać loco materyałowy magazyn w Nowym Sączu.

Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu ośmiu a materyały muszą być odebrane w przeciągu 30 tu dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty. Wniesione oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie, licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye, co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie P. T. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 stycznia 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony)

Chorych na liszaje

suche, mokre lub łuszczące się, oraz połączone z tem cierpieniem tak dokuczliwe „świerzbienie skóry“ leczy pod gwarancyą, nawet w rozpaczliwych wypadkach Dr. HEBRY SMIERĆ LISZAJOM. Użycie wewnętrzne nieszkodliwe. — Cena 6 zł. wal. austr. Za poprzedniem nadesłaniem tej kwoty (także znaczkami pocztowymi) przesyła pocztą bez kosztów celnych, franko: 88

St. Marien-Drogerie, Danzig (Deutschland).

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Dynowie zwołuje niniejszem członków Towarzystwa na walne zgromadzenie, które się odbędzie 30 stycznia 1897 o 7 godz. wieczorem.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za rok 1896.
2. Rozdzielenie czystego zysku.
3. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej.
4. Wybór zarządu.
5. Wnioski członków.

Dynów, dnia 10 stycznia 1897.

M. J. Haber
wiceprezes

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.